

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 80 (11 416)

Poznań, piątek/sobota/niedziela 24/25/26 kwietnia 1981

Cena 1 zł
Wyd. A

Wizyta delegacji KPZR w Warszawie

(PAP) Na zaproszenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej do Warszawy przybyła 23 bm. z przyjacielską wizytą delegacja Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego w składzie: członek Biura Politycznego KC KPZR, sekretarz KC KPZR Michaił Susłow (przewodniczący delegacji), sekretarz KC KPZR Konstantin Rusakow, członek KC KPZR, ambasador ZSRR w PRL Borys Aristow.

Na lotnisku warszawskim delegację KPZR powitali: I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania oraz Kazimierz Barciński, Tadeusz Grabski, Stefan Olszowski i Emil Wojtaszek.

Na lotnisku wnukowskim delegację zegnali: członek Biura Politycznego, sekretarz KC KPZR Michaił Gorbaczow, sekretarz KC KPZR Iwan Kapiatonow, członek KC KPZR Leonid Zamiatin, Nikołaj Piegow, Oleg Rachmanin.

W godzinach popołudniowych delegacja Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC KPZR Michaiłem Susłowem przybyła do siedziby Komitetu Centralnego PZPR. Gości powitał I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania.

W siedzibie KC odbyły się rozmowy, w których ze strony polskiej uczestniczyli I sekretarz KC i inni członkowie Biura Politycznego KC PZPR. Tematem rozmów były zagadnienia odnoszące się do aktualnych problemów życia obu partii.

III Nadzwyczajny Zjazd ZSMP

Organizacja młodzieży musi być jej rzecznikiem a nie reprezentantem

Wystąpienie I sekretarza KC PZPR

(PAP) W Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczął się III Nadzwyczajny Zjazd Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Uczestniczy w nim ok. 1 600 delegatów wybranych w trakcie poprzedzającej zjazd kampanii programowo wyborczej. Są to reprezentanci blisko 2-milionowej rzeszy członków ZSMP — młodych robotników, rolników, żołnierzy ludowego Wojska Polskiego, uczniów szkół ponadpodstawowych z całego kraju.

Celem zjazdu, który zwołał na żądanie członków organizacji w grudniu ubr., jest określenie nowych kierunków i treści działania związku zgodnie z aspiracjami jego członków i nowymi potrzebami społeczno-politycznymi i gospodarczymi wnikającymi z dokonujących się w kraju przemian, z rzeczywistym stanem linii socjalistycznej odnowy. W trakcie poprzedzającej zjazd dyskusji sformułowano wiele postulatów, wniosków, uwag i opinii, które nastąpiły opracowaniu projektów najważniejszych do dokumentów organizacji: programu działania, deklaracji ideowej oraz nowego statutu ZSMP.

Na uroczyste otwarcie obrad przybyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych a wśród nich I se-

retarz KC PZPR — Stanisław Kania, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, premier gen. armii — Wojciech Jaruzelski oraz prezes NK ZSL — Stanisław Gucwa i przewodniczący CK SD — Edward Kowalczyk.

Zjazd otworzył przewodniczący ZG ZSMP — Andrzej Kołtek który przedstawił referat zawierający przemyślenia, opinie i uwagi wyrosłe w przedzjazdowej dyskusji. Zwrócił on uwagę na fakt, iż zjazd odbywa się w 8 miesięcy od wybuchu autentycznego robotniczego protestu skierowanego przeciwko wywaczeniom w budowie socjalizmu. Nie ma wątpliwości co do tego — po wiedział — że siła napędowa polskiego sierpnia było zdecydowanie i determinacja ludzi młodych. Dlatego też — dodał — mamy pełne prawo do rozliczenia przeszłości. Mielismy dość ciężkiego karmienia nas nadziejami, za którymi nawet nie stała chęć wprowadzenia ich w życie.

W dalszym ciągu wystąpienia mówca zwrócił uwagę na to, iż ZSMP w momencie swych narodzin, wiosna 1976 r., wystąpił z programem odzwierciedlającym potrzeby i nadzieje ludzi młodych. Nasze aspiracje kształtowane na wyrost. Nasz związek uznawano za atrakcyjną oprawę oficjalnego życia politycznego, za

bezwolnego uczestnika gigantycznych obrzędów. Wielu ludziom trudno dziś uwierzyć, iż za tą obrzędowo-klakierską fasadą krył się codzienny wysiłek tysięcy młodych borykających się z problemami szarej rzeczywistości, ale przekonanych do sensu swej pracy, uczciwych w myśleniu i działaniu. Ci ludzie — jak że liczni w szeregach ZSMP — decydowali i decydować będą o autentyczności i sile organizacji.

W referacie podkreślono m.in. fakt wyraźnego zróżnicowania młodej generacji — środowiskowego, politycznego, a nawet ideologicznego. Kształtując nowy program musimy dostrzec — podkreśla się — istnienie wspólnej dla całej generacji świadomości pokoleniowej. Kolejne fragmenty referatu poświęcone zostały scharakteryzowaniu nowych zadań związku zarówno w sferze wewnątrzorganizacyjnej jak i ogólnospołecznej, politycznej, oświatowej i gospodarczej. Referat kończy się stwierdzeniami: Jesteśmy za socjalistycznym charakterem odnowy w naszym kraju. Jesteśmy za nieodwracalnością tego procesu. Toczyć będziemy walkę ze wszystkimi, którzy godzą w socjalistyczną Polskę, nasze interesy narodowe i państwowe

Dokończenie na str. 2

Ze szkicownika wielkopolskiego



Racot (Leszczyńskie) znany jest powszechnie z tamtejszej Stadniny Koni oraz pięknego pałacu klasycystycznego Jabłonowskich. Posiada również inne interesujące obiekty architektury, między innymi w pobliżu kościoła z 1780 roku znajduje się ta oto drewniana dzwonnica.

Rys. — Krystyna Poplak

Do funkcji egzekutora włącznie

Sejmowa komisja w nadzwyczajnej roli

(PAP) 23 bm. zebrała się w siedzibie Sejmu PRL pod przewodnictwem posła Jana Szczepańskiego (bezpartyjny), Komisja Nadzwyczajna do Kontroli Realizacji Porozumień z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia. Komisja rozpatrzyła i zaakceptowała działania podejmowane przez jej zespoły w ciągu dwóch tygodni, jakie upłynęły od poprzedniego posiedzenia. Był to punkt wyjścia do dyskusji nad koncepcją dalszego działania komisji która, jak wykazują pierwsze doświadczenia, może odgrywać ważną rolę w rozładunku konfliktów, w budowaniu pokoju społecznego. Omawiano też tryb załatwiania listów interwencyjnych licznie napływających do komisji.

Sprawa najważniejsza w ostatnim okresie było, rzecz jasna, osiągnięcie porozumienia z rolnikami w Bydgoszczy. W myśl porozumienia warszawskiego z 30 marca, komisji przypadało tu zadanie podstawowe — znalezienie formuły

prawnej rozwiązującej konflikt wokół organizacji i rejestracji Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych. Komisja wywiązała się z tego zobowiązania: zaproponowała formułę, która została zapisana w porozumieniu bydgoskim i oświadczeniu rządowym.

Komisja uważa, że powinien być dotrzymany termin 10 maja, jeśli chodzi o stworzenie podstaw prawnych rejestracji NSZZ RI „Solidarność”. Jak poinformował poseł Sylwester Zawadzki (PZPR) rozważana jest możliwość skierowania do Sejmu projektu krótkiej ustawy dotyczącej wyłącznie tej sorawy. Przyjęcie tej ustawy byłoby krokiem najważniejszym, tym bardziej że — jak podkreślił poseł Mieczysław Róg-Swiostek (PZPR) — stosunek do sprawy rejestracji Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych jest jednoznacznie przychylny. Trzeba się jedynie liczyć z ewentualnością

Dokończenie na str. 2

Spotkania w Sali Białej i Pałacu Działyńskich

60-lecie Związku Literatów Polskich w Poznaniu



Na zdjęciu: Odznaczeni pisarze podczas spotkania w Sali Białej Urzędu Miejskiego w Poznaniu. Fot. „Głos” — R. Królak

INFORMACJA WŁASNA

W czwartek rozpoczęły się obchody 60-lecia istnienia w Poznaniu Związku Literatów Polskich.

W Sali Białej Urzędu Miejskiego z okazji tego jubileuszu odbyło się spotkanie władz Poznańskiego z pisarzami. Obecny był I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jerzy Kusiak. Twórców powitał prezydent miasta Stanisław Piotrowicz. O dorobku środowiska literackiego mówił prezes Poznańskiego Oddziału ZLP Egon Naganowski.

Wreczone zostały odznaczenia państwowe i regionalne. Aktu dekoracji dokonali: pre-

wodniczący WRN w Poznaniu Tadeusz Czwojdrak, wojewoda poznański Stanisław Cozaś, oraz wiceminister kultury i sztuki Stanisław Puchała. Odznaczenia otrzymali: Krzyż Komandorski z Gwiazdą do Orderu Odrodzenia Polski — Kazimiera Hakowiczówna (odznaczenie wręczono poetce w jej domu), Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski — Aleksander Rogalski, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski — Nikos Chadziniolou i Józef Ratajczak, Złoty Krzyż Zasługi — Przemysław Bystrzycki i Stanisław Neumert, Srebrny Krzyż Zasługi — Stanisław Neumert. Dokończenie na str. 2

Kolejne posiedzenie Rady Wojskowej sił zbrojnych państw Układu Warszawskiego

(PAP) W dniach 21—23 bm. odbyło się w Sofii kolejne posiedzenie Rady Wojskowej Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw — Stron Układu Warszawskiego.

W pracach posiedzenia Rady Wojskowej odbywającego się pod przewodnictwem naczelnego dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych, marszałka Związku Radzieckiego — Wiktora Kulikowa uczestniczyli członkowie Rady Wojskowej oraz delegacje Bułgarskiej Armii Ludowej, Węgierskiej Armii Ludowej, Narodowej Armii Ludowej NRD, Wojska Polskiego, Armii Socjalistycznej Republiki Rumunii, Sił

Zbrojnych ZSRR i Czechosłowackiej Armii Ludowej.

Rada Wojskowa rozpatrzyła zagadnienia bieżącej działalności Zjednoczonych Sił Zbrojnych i przyjęła w tym zakresie odpowiednie rekomendacje.

Członkowie Rady Wojskowej Zjednoczonych Sił Zbrojnych przyjęli przez sekretarza generalnego KC BPK, przewodniczącego Rady Państwa Ludowej Republiki Bułarii Todora Ziłkowa.

Posiedzenie Rady Wojskowej przebiegało w atmosferze przyjaźni, w duchu ścisłej współpracy i wzajemnego zrozumienia.

Eksport zbóż do ZSRR

Częściowe zniesienie embarga przez USA

(PAP) W czwartek w Białym Domu podano do wiadomości, że po naradzie z gronem najbliższych doradców do spraw polityki zagranicznej i gospodarczej prezydent Ronald Reagan zaakceptował decyzję w sprawie częściowego zniesienia embarga na eksport zbóż i produktów rolnych ze Stanów do Związku Radzieckiego. Embargo to ogłoszone zostało w listopadzie 1979 r. przez administrację Jimmy'ego Cartera jako reakcja na wydarzenia w Afganistanie.

Realizacja inicjatyw związanych z 100 rocznicą urodzin gen. W. Sikorskiego

(PAP) 23 bm. w Warszawie odbyło się posiedzenie Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, podczas którego omówiono m.in. realizację inicjatyw związanych z obchodami 100 rocznicy urodzin gen. broni Władysława Sikorskiego a także przebieg kwietniowych obchodów Miesiąca Pamięci Narodowej.

Przypomniano, że na zaproszenie ROPWiM przebywał ostatnio w Polsce wykonawca testamentu wdowy po gen. W. Sikorskim mjr Marceju Kycia. Podczas jego pobytu omówiono zagadnienia związane z przewidywanym w lipcu br.

Rozpoczął się zjazd delegatów ZNP

(PAP) 23 bm. w Warszawie rozpoczęły się 2-dniowe obrady XXXII Krajowego Zjazdu Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego. W zjeździe związku, który od października ub. r. działa w ramach nowej struktury organizacyjnej, uczestniczy blisko 280 delegatów reprezentujących 438 000 członków ZNP Pracowników Oświaty i Wychowania oraz ponad 200 delegatów — przedstawieli 50 000 członków ZNP Pracowników Szkół Wy-

szych i Instytucji Naukowych. Oba piony związku obradują w tym samym czasie, ale oddzielnie. Wspólne obrady dotyczyć mają kwestii nowego statutu ZNP.

W pierwszym dniu zjazdu dokonano oceny pracy związku w okresie półrocznej kadencji; przedstawiono i dyskusowano program działania na najbliższe lata. W obradach uczestniczył wicepremier Mieczysław Rakowski.

Obrady KKP „Solidarność”

(PAP) W czwartek obradowała w Gdańsku Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”. Omawiana była tematyka rozmów z rządem. Problemy z tym związane były referowane przez przewodniczącego MKZ „Mazowsze” — Zojgniewa Bujaka.

Na wczorajszym posiedzeniu Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” zespół komisji wyborczej przedstawił aktualny stan przygotowań do wyborów w tym związku.

ODGŁOSY

Moralny upadek?

16-letni chłopak zabija właściciela samochodu, by pojąć jego pojazd, 18-letni licealista morduje rodziców, w innym przypadku także uczeń liceum pozbawia życia samotną kobietę, zaś w Tychach banda młodocianych chuliganów dokonuje bandyckiej napaści na przechodniów. To wybrane informacje z kilku ostatnich dni. Jeśli dodać do nich niedawne audycje telewizyjne na temat narkomanii wśród młodych — widać, jak dalece przestępczość wkracza w szeregi młodych ludzi.

W żadnym z podanych przykładów — zwłaszcza jeśli chodzi o zbrodnie — nie ustalono jeszcze motywów przestępstwa. Ale można domniemywać, że to co się dzieje jest wynikiem postępującej u nas frustracji młodego pokolenia. Jak bowiem stwierdzono niedawno w jednej z publikacji prasowych — zabrano młodziemu wszelkie ideały, a w zamian nie stworzono żadnych nowych, konkretnych wzorów.

Patologiczne wypaczenia zdarzają się w każdym społeczeństwie. Postęp cywilizacji i związane z nim deformacje sprzyjają degeneracji. Czy jednak tego rodzaju objawy oznaczają choroby moralnego upadku, czy są aneibi i nasze społeczeństwo? Czas najwyższy dokonać badań przy pomocy takich odchyśleń, jak podane wyżej, by w przyszłości je eliminować. Nie wylacznie alkoholizm staje się bowiem źródłem wszelkiego zła.

EUGENIUSZ COFTA

List od S. Kani

70 rocznica urodzin J. Cyrankiewicza

(PAP) 23 bm. 70 rocznicę urodzin obchodził przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju — Józef Cyrankiewicz. Z okazji jubileuszu list z serdecznymi gratulacjami i życzeniami przesłał J. Cyrankiewiczowi I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania.

J. Cyrankiewicz w czasie studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim był członkiem zarządu akademickiego Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej oraz działał w Towarzystwie Uniwersytetu Robotniczego. Później działał w szeregach PPS. W dniach hitlerowskiego najazdu jako oficer artylerii brał udział w kampanii wrześniowej. Po ucieczce z niewoli już w końcu 1939 r. brał udział w organizacji walki podziemnej w Krakowie. Aresztowany przez gestapo w 1941 r. osadzony został w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu. Po powrocie do wyzwolonego Krakowa stanął do czynnej pracy w szeregach PPS. W lipcu 1945 r. na XXVI Kongresie wybrany został sekretarzem generalnym CKW i członkiem Rady Naczelnej PPS. Od Kongresu Zjednoczeniowego i powstania PZPR był członkiem Biura Politycznego KC PZPR. Przez wiele lat pełnił najwyższe funkcje państwowe — był prezesem Rady Ministrów i przewodniczącym Rady Państwa.

III Nadzwyczajny Zjazd ZSMP

Dokończenie ze str. 1

w nasze ideowe racie i sojusze międzynarodowe. Czeka nas wszystkich — głosi referat — długa i trudna droga, która będzie wymagać wiele mądrosi, dyscypliny i wspólnych wyrzeczeń, przede wszystkim jednak ciężkiej pracy.

Następnie rozpoczęła się dyskusja Głos zabierał przedstawiciel wszystkich środowisk zrzeszonych w związku — młodzi robotnicy, rolnicy, żołnierze, uczniowie. Przebijała w nich wspólna troska o młode pokolenie Polaków, o utrwalenie procesu socjalistycznej odnowy, a nowy kształt ZSMP, który powinien być rzecznikiem, a nie reprezentantem młodzieży.

Padają stwierdzenia, że jest to zjazd ostatniej szansy. Od jego wyników bowiem zależy sytuacja w całym polskim ruchu młodzieżowym. Za jedną z najważniejszych kwestii do rozwiązania zabierają głos uważając zagwarantowanie odpowiedniego udziału młodzieży w organach przedstawicielskich i samorządowych wszystkich szczebli. Konieczne jest także — stwierdzają — zapewnienie możliwości porozumiewania się tak licznych dziś organizacji młodzieżowych na forum ogólnokrajowym np. poprzez stworzenie młodzieżowego parlamentu.

Dyskusja onowiała się za organizacją polityczną, walcząca o prawa młodych, mobilizująca władzę do skutecznego i szybkiego rozpatrzenia spraw młodzieży.

Zabierając głos na II Zjeździe

ZSMP I sekretarz KC PZPR — Stanisław Kania przez kazał delegatom serdeczne pozdrowienia w imieniu PZPR, ZSL, SD, naczelnych władz Rzeczypospolitej, w imieniu sił skupionych we Froncie Jedności Narodu.

Oto niektóre tezy zawarte w przemówieniu:

— Zjazd odbywa się w okresie szczególnym. Musimy w pełni odpowiedzialnie spojrzeć na pytanie, co zrobić, aby był to czas trwałego spokoju i stabilizacji, czas tworzenia a nie destrukcji, aby był to okres twórczych poszukiwań, a nie gwałtownych konfliktów grozących narodową tragedią.

— Stoimy wobec historycznego zadania zapewnienia spokojnego i bezpiecznego bytu narodowego Polski. Mamy nie złączyć, lecz kontynuować kursu socjalistycznej odnowy, wolę obrony podstawowych zasad socjalizmu, rozwijania demokracji w partii i w państwie, przeprowadzenia reform w gospodarce, w życiu społecznym, w samorządzie i w polityce kadrowej;

— Młode pokolenie nie bez racji wysuwa wiele słusznych pretensji. Wielką jest dziś skala niezaspokojonych potrzeb młodzieży, spętana przez trudności gospodarcze. Dlatego też potrzebna jest wnikliwa dyskusja nad ustaleniem preferencji socjalnych, nad wyborem celów. Liczymy na wasze inicjatywy, będziemy was popierać we wszystkim tym, co realnie może przyczynić się do poprawy sytuacji młodzieży;

— Wiele jest spraw, które uznajemy za niezwykle doniosłe dla sytuacji młodzieży. Na pierwszym planie trzeba postawić następujące problemy: warunki startu życiowego młodzieży, sytuacja młodej rodziny, problem awansu zawodowego młodzieży, torowanie dróg młodym robotnikom i chłopom do wyższych uczelni, do wyższych kwalifikacji oraz szeroki udział młodych towarzyszy we władzach wyższych instancji PZPR.

— Przekształceniom w ruchu młodzieżowym powinna towarzyszyć przemiana w pracy partii wśród młodzieży. Stawiamy na partnerstwo we wzajemnych stosunkach, na samodzielność ruchu młodzieżowego. Stawiamy na wysoką odpowiedzialność i równie wysokie wymagania. Oczekujemy, że ruch młodzieżowy wypracuje formułę jedności działania w oparciu o wspólne cele.

— Apelujemy do polskiej młodzieży, do członków wszystkich organizacji, bez względu na przynależność partyjną, związkową czy przekonań światopoglądowe o jednoczenie się w obywatelskim froncie służenia ojczyźnie;

— Wasza organizacja — oświadczył w zakończeniu Stanisław Kania — nie może stronić od walki ze zjawiskami i postawami negatywnymi, obojętności wobec spraw społecznych, dwulicowości i bezdełowości, z praktykami naruszania zasad moralności socjalistycznej za społecznymi plagami. (PAP)

Zmieniony kształt

1-majowych obchodów w stolicy

(PAP) 23 bm. zebrał się Społeczny Komitet Obchodów Święta 1 Maja w Warszawie, w skład którego weszli przedstawiciele różnych środowisk zawodowych i społeczno-politycznych. Wybrano przewodniczącym b. działacza KPP i PPR — Romana Owczarka. NSZZ „Solidarność” regionu Mazowsze, odmówiła udziału w pracach komitetu, pozostawiając jednocześnie swobodę decyzji swoim członkom, co do uczestniczenia w uroczystościach 1-majowych.

Dyskutowano nad formą obchodów święta w stolicy. Zadecydował pogląd, by tradycja robotniczego pochodu utrzymana przez wiele dziesiątków lat, często trudnych, nie została przekreślona. Zwracano jednak uwagę, by uroczystość była skromniejsza, oszczędniejsza w środkach wizualnych. Większość opowiedziała się za następującym programem obchodów:

W przeddzień święta, w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki zorganizowana zostanie akademія z przemówieniem transmitowanym na kraj. W części artystycznej wystąpi Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”.

W dniu 1 maja odbędzie się pochód na zmienionej trasie, bez głównej trybuny. Manifestacja przejdzie ulicą Królewską, do Placu Zwycięstwa, przed Grób Nieznanego Żołnierza. Tam złożone zostaną kwiaty od delegacji uczestniczących w pochodzie; następnie pochód przemarszeruje ulicą Moliera na plac Teatralny, gdzie pod pomnikiem Nike także złożone będą kwiaty. Jest to — twierdzono — trasa historyczna, upamiętniająca miejsce walk klasowych, a także tradycję najdawniejszych pochodów 1-majowych w Warszawie.

Sejmowa komisja w nadzwyczajnej roli

Dokończenie ze str. 1

niewielkiego przesunięcia terminu samej rejestracji związku w sądzie, z przyczyn czysto technicznych.

W ostatnim okresie przedstawiciele komisji nadzwyczajnej odbyli szereg spotkań z delegacjami związkowców.

Z praca komisji nadzwyczajnej społeczeństwo wiąże nie małe nadzieje. W jaki sposób komisja ma pracować by nie zawieść tych oczekiwań, by jej działania przynosiło wyniki? Spokół społeczny — orzeczono — nie może być osiągnięty bez porozumienia i współpracy z rządem i związkami; zapraszać na niektóre posiedzenia komisji przedstawicieli obu stron i publicznie rozpatrywać sprawy konfliktowe; przekazywać niektóre sprawy komisjom merytorycznym Sejmu i koordynować ich nacisk na realizację porozumień. Komisja powinna również ocenić skutki zawartych dotychczas porozumień, a także zwracać uwagę na realność nowo podpisywanych umów i zobowiązań. (PAP)

Kwestia Namibii

Debata w Radzie Bezpieczeństwa

(PAP) W drugim dniu namibijskiej debaty Rady Bezpieczeństwa przemawiali ministrowie spraw zagranicznych Algierii, Indii, Indonezji, Panamy, Senegal, Togo, Zambii i Zimbabwei. Jednymyślnie postulowali oni podjęcie szerokiej sankcji przeciwko RPA. Jedyne przedstawiciel tego państwa, który przemawiał przy wielu pustych fotelach (wielu członków Rady opuściło sale obrad na znak protestu) bronił polityki RPA i oskarżał Radę o „negatywne stawienie” wobec reprezentowanego przezeń reżimu.

Przesunięcie terminu rozprawy członków KPN

(PAP) Jak informuje Sąd Wojewódzki w Warszawie — wyznaczony początkowo na koniec kwietnia br. termin rozprawy sądowej członków kierownictwa Konfederacji Polski Niepodległej, z przyczyn procesowych został przesunięty. Nowy termin będzie ustalony w późniejszym czasie.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na piątek zachmurzenie umiarkowane, wstrastające do dużego, lokalnie opady śniegu.

Temperatura maksymalna od 5 do 7 stopni, minimalna od minus 3 do minus 1 stopnia.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu i Kaliszu 4 stopnie, w Lesznie, Koninie i Pile 6 stopni, ciśnienie 751,5 mm czyli 1001,9 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Józef Golaszewski.

60-lecie ZLP w Poznaniu

Dokończenie ze str. 1

— Lucja Danielewska. Wręczono także odznaki Zasłużonego Działacza Kultury oraz odznaki Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego i Honorowe Odznaki Miasta Poznania.

W imieniu odznaczonych podziękował Aleksander Rogalski. Gratulacje złożył wiceprezes Zarządu Głównego ZLP Leszek Prorok. ZLP przekazano od władz Poznańskich portret (autorstwa artysty malarza Józefa Durczaka) pierwszego prezesa ZLP w Poznaniu Władysława St. Reymonta. Wystąpił także Chór St. Studziogroza.

Następnie w godzinach wieczornych w Pałacu Działalności gdzie przed wojną mieściła się siedziba Związku Literatów Polskich i gdzie w latach 1934 — 39 odbywały się czwartki literackie, zorganizowano z okazji jubileuszu specjalny „czwartek literacki”.

O Poznaniu literackim lat międzywojennych mówił historyk literatury prof. Jarosław Maciejewski z UAM. Podkreślił złożoność rodzenia się prawdziwego życia literackiego w Poznaniu. Po pierwszym okresie „Zdroju” i późniejszym eksodusie twórców z Poznania, po działalności Emila Zagadłowicza tutaj — nastąpił wzrost siły działania literackiego w Poznaniu koń-

ca lat 30-tych, gdy doszło do głosu nowe pokolenie literackie, gdy przerwany wydawało się na zawsze zostało zaklety krąg traktowania Poznania jako tylko miejsca przystanków literackich.

Drugi z referentów, krytyk literacki z Wrocławia Jacek Łukasiewicz poświęcił swoją wypowiedź analizie „dodatku do „Głosu Wielkopolskiego” „Świat” (skądinąd redakcja nasza patronuje obecnie „czwartkom literackim”) ukazującego się w latach 1946 — 49. Na przykładzie tego losów krytyk przedstawił zmiany form życia kulturalnego Polaków, przechodzenie od rytmu, jak to nazwał kalendarza ogólnonarodowego i przyrodniczego do rytmu socrealizmu jak powiedział to dosadnie rytmu „nowej liturgii”.

Obchody 60-lecia ZLP w Poznaniu połączone są z XV dekadą Pisarzy Środowiska Poznańskiego. W księgarniach przy ul. Lamberg, na Osiedlu Przystań i na Osiedlu Piastowskim w Poznaniu od soboty literaci dedykować będą swe książki. Odbwya się także szereg spotkań autorskich w bibliotekach Poznania i województwa. 28 kwietnia w Domu Literatury w Warszawie zorganizowany zostanie specjalny wieczór poetycki grupy twórców z Poznania. (bran)

Kardynał F. Macharski z wizytą w UJ

(PAP) 23 bm. w Uniwersytecie Jagiellońskim złożył wizytę Metropolita Krakowski kardynał Franciszek Macharski. W trakcie spotkania z władzami uczelni i przedstawicielami organizacji społecznych UJ omawiano szereg kwestii związanych z planowaną na 11 maja wizytą delegacji UJ w Watykanie. Delegacja ta, reprezentująca całą uniwersytecką społeczność wroczyli ma Janowi Pawłowi II uchwalony przez senat naistarszej polskiej uczelni dokument. Zaakcentowano w nim zasługi papieża-wychowanka krakowskiej akademii, rzecznika prymatu etyki w nauce włożone w dzieło pokoju, w starania o utrwalenie ładu społecznego w Polsce i w świecie. Prowadzone z pełnym zaangażowaniem autoritetu osobistego i całego Kościoła. Omówione zostały wstępne założenia programowe i organizacyjne zaplanowanej przez UJ na 1982 r. międzynarodowej sesji poświęconej twórczości naukowej i artystycznej Karola Wojtyły.

Zmiany kadrowe

(PAP) Prezes Rady Ministrów przyjął rezygnację Macieja Szadkowskiego i odwołał go ze stanowiska wojewody jeleniogórskiego.

„OKFA 81” w poznańskim Pałacu Kultury

INFORMACJA WŁASNA

W piątek 24 bm. rozpoczyna się w Pałacu Kultury w Poznaniu Ogólnopolski Konkurs Filmów Amatorskich 16 mm — „OKFA-81” organizowany m.in. przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. Jest to 28 już spotkanie twórców — nieprofesjonalistów pasjonujących się filmem. Głównym organizatorem imprezy, której patronuje Ministerstwo Kultury i Sztuki, jest Pałac Kultury w Poznaniu. Konkurs jest okazją do zaprezentowania publiczności najlepszych filmów, wymia-

ny poglądów oraz oceny dokonanej filmowców — amatorów.

Do konkursu zgłoszono 101 filmów z 35 amatorskich klubów filmowych. Komisja konkursowa zakwalifikowała 82 filmy, w tym 29 debiutów. Licznie reprezentowane jest środowisko filmowców z Wielkopolski. Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi w niedzielę 26 bm. w Pałacu Kultury. Tam też odbędą się pokazy filmów amatorskich. Konkursowi patronuje „Gazeta Zachodnia”. (bg)

Rozmowy

Schmidt — Carrington

(PAP) Przebywający z wizytą w RFN minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, lord Carrington, spotkał się w czwartek w Hamburgu z kanclerzem Helmutem Schmidtem i odbył z nim rozmowy. Szef dyplomacji brytyjskiej oświadczył, iż oba kraje wyrażają zadowolenie z powodu bliskich i regularnych konsultacji pomiędzy krajami członkowskimi EWG, a administracją waszyngtońską.

Pogrzeb Ludwika Sempolińskiego

(PAP) Warszawa pożegnała 23 bm. jednego z naszych najpopularniejszych artystów, cieszącego się sympatią kilku pokoleń widzów — Ludwika Sempolińskiego.

Od ponad pół wieku L. Sempoliński kreował w mistrzowski sposób na deskach warszawskich teatrów, kabaretów i rewii galerię postaci, które stały się wzorem niezrównanego kunsztu, przynosząc swemu twórcy miano wielkiego artysty miłośnika sceny.

W ostatniej drodze towarzyszyły Ludwikowi Sempoliń-

Dla studentów, dla profesorów dla wszystkich

Rozmowa z Władysławą Klawiter

dyrektorką poznańskiego oddziału Państwowego Wydawnictwa Naukowego

Gdybyśmy się spotkali przed rokiem, nie obezszoby się bez pytania o liczbę publikacji wydanych w okresie trzydziestolecia staraniem poznańskiego Oddziału Państwowego Wydawnictwa Naukowego. Pani podałaby jakąś liczbę...

— Zaczynaliśmy od trzydziestu kilku tytułów rocznie, teraz zaś — też co roku — wydajemy ich około trzystu czterdziestu...

— ...i byłoby to potwierdzeniem dynamicznego rozwoju w Polsce Ludowej zarówno badań naukowych, jak i popularyzacji wiedzy przez specjalistyczną firmę wydawniczą. Spróbujmy jednak inaczej: w pokazowych nakładach zalewają nas informacje, często potrzebne, niewielkiej liczbie odbiorców. Czy kierowana przez panią placówka także ma w tym udział?

— Nie sądzę. Ponad siedemdziesiąt procent tytułów firmowanych przez nasz oddział to podręczniki, skrypty, czasopiśma naukowe (w części przeznaczone na eksport) — wszystkie poszukiwane czy to przez krajowców, czy zagranicznych odbiorców.

— Nazbierało się zapewne sporo nówceji, którym Poznań szczyli się szczególnie...

— Są wśród nich „Dzieje Polski” pod redakcją Jerzego Topolskiego, są dzieła Henryka Łowmiańskiego — pięciotomowe „Początki Polski” oraz „Religia Słowian i jej upadek”. Wśród naszych autorów są także tak znani profesorowie, jak na przykład Gerard Labuda, Czesław Łuczak, Lech Trzeciakowski, Alfons Klafkowski, Henryk Olszewski, Heliodor Muszyński. A przecież oddział obejmuje działalność środowiska toruńskiego, szczecińskiego, bydgoskiego — publikujemy więc cenne prace nie tylko poznańskich autorów.

— Patrząc jednak na dorobek trzydziestu lat nie wszystko zapewne można ocenić jednakowo pozytywnie. Jakich książek dzisiaj nie skierowała by pani do drukarni?

— Nie sądzę, bym odnalazła w pamięci takie publikacje. To, co jednemu wyda się mniej potrzebne, innemu jest w pracy niezbędne, wzbogacając wiedzę człowieka w określonej dziedzinie. Nie przypominam sobie niewypałów. Co nie wyklucza faktu, że wydajemy publikacje wąskospecjalistyczne, zresztą w niewielkich nakładach, przeznaczone

dla nielicznego grona odbiorców. Ale już skrypty rozchodzą się bardzo szybko i chociaż ukazują się kolejne ich wydania, nie możemy zaspokoić potrzeb.

— Wspomniała pani o nakładach. One także decydują o tym, czy publikacja zalega półki, czy szybko z nich znika...

— Wydajemy książki od ośmiuset egzemplarzy do pięćdziesięciu i więcej tysięcy. Oczywiście i nas obowiązują limity papieru, nas także obowiązuje porozumienie zawarte niedawno przez ministra szkolnictwa wyższego, nauki i techniki — profesora Janusza Górskiego ze studentami, dotyczące pierwszeństwa w polityce wydawniczej dla podręczników i skryptów.

— Co pani sądzi o lokalnej, poznańskiej konkurencji? Publikacje naukowe ukazują się przecież także w Wydawnictwie Poznańskim, Wydawnictwie Naukowym Uniwersytetu imienia Adama Mickiewicza oraz nakładem pozostałych uczelni.

— Trudno te instytucje nazwać konkurencyjnymi. PWN ma inny charakter niż te placówki. Żeby skrypt czy podręcznik mógł wejść do planu wydawniczego PWN, a więc by nabrał charakteru centralnego, ogólnopolskiego, musi zdać egzamin w uczelni — obejmujemy przecież naszą działalnością różne uczelnie w kraju, nie tylko jedno środowisko. Nie dopatruje się więc tu konkurencji, nie boję się jej. Wszyscy mamy jeszcze sporo do zrobienia.

— Czy często się zdarza, że praca, która odrzuciło PWN, ukazuje się w druku na przykład w Wydawnictwie Poznańskim albo w którymś z wydawnictw uczelnianych? A może bywa odwrotnie?

— Cóż, każde wydawnictwo ma własne spojrzenie na przy noszone przez autorów prace. Sądzę, że niektórym wydawcom trudno było wydentować nieopracowane ścieżki — docierając gdzie trzeba przekonywać argumentami. Nie chciało się chodzić do cenzury (a może brakowało na to odwagi) by powiedzieć: — nie macie racji, rzecz trzeba wydać.

— Nawet w poznańskim środowisku zdarza mi się słyszeć, że Poznań jest naukową prowincją. Inni twierdzą, że jest wprost przeciwnie. Co pani o tym sądzi?

— Nie mogę się zgodzić z osadem, że jesteśmy prowincją.

Poznańscy pracownicy nauki są szeroko znani w kraju i za granicą, a publikują przecież nie tylko za pośrednictwem naszego oddziału.

— Kieruje nim pani od jedenastu lat. Czy lubi pani tę pracę? Czy czyta pani prace poznańskich autorów?

— Przyznam nieskromnie że mam satysfakcję, gdy praca poznańskiego autora zdobywa ogólnopolski rozgłos. Wydajemy jednak niewiele takich pozycji, które można by sobie po prostu poczytać. Bo nasze książki są inne. Co nie znaczy, że nie zaglądam do opracowań specjalistycznych, poszukuję tam często odpowiedzi na różne pytania. W ostatnich latach wydaliśmy bardzo potrzebną pracę zbiorową „Powstanie Wielkopolskie” Antoniego Czubińskiego. Zdziwiła mnie Grota i Benona Miśkiewicz. A teraz znowu się cieszę. Wkrótce, na trzydziestolecie PWN czytelnicy otrzymają „Słownik biograficzny Wielkopola”, nad którym wiele osób pracowało kilkanaście lat. Przy okazji pragnę podziękować poznańskiemu drukarzom, bez których prace nie byłoby przecież nie tylko tej publikacji.

— Na trzydziestolecie PWN przygotowuje zapewne także inne nowości...

— W serii „Wybitni Wielkopola” ukazuje się rzecz o Karolu Marcinkowskim. Czytelnicy otrzymają także „Zamek w Poznaniu” (o zamku na Górze Przemysław), oraz „Polska myśl zachodnia w Poznaniu Wielkopolsce” pod redakcją Andrzeja Kwileckiego.

— Ciekawie, co później opuści drukarnię...

— Pod redakcją profesora Gerarda Labudy przygotowywana jest czterotomowa monografia „Dzieje Szczecina”. Wład Małsel będzie autorem pracy „Archeologia prawa Polski”. „Literatura nowogrecka” zaprezentuje Nikos Chaidzinkolas. Waław Ralkiewicz — „Zakład H. Cegielskiego w latach 1846—1980”, zaś Henryk Olszewski opublikuje studium o historiografii i ideologii historii w imperialistycznych Niemczech zatytułowane „Nowa historia w umyśle”.

— Bedziemy więc mieli kolejne poznańskie bestsellery na krajowym rynku wydawniczym?

— Jestem tego pewna.

— Sprawdzimy. Teraz dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał
ZYGUNT ROLA

To określenie wiąże się w potocznym odczuciu z tak zatyłowanym konkursem, którego głównym organizatorem jest FJN, od lat już służącym doskonaleniu form działania samorządu mieszkańców. Akcja ta przynosi spore rezultaty, w istotny sposób przyczynia się do ułatwienia życia ludzi w miejscu zamieszkania. Jakże konkretny świadczą o tym?

W roku ubiegłym kiedy to w województwie poznańskim brało w konkursie udział 86 spośród 129 istniejących w nim komitetów osiedlowych, obwodowych i rad osiedli — szczególną uwagę zwrócono na działalność na rzecz najmłodszych, na pomoc rodzinie w wypełnianiu tej funkcji opiekuńczo-wychowawczej. Samorząd urzędzowiścił te zadania poprzez przeprowadzenie różnorodnych imprez: wyścigów, olimpiad i turniejów sportowych, zabaw i festynów, konkursów artystycznych. Dzieki temu ponad 70 000 dziewcząt i chłopców miało możliwość ciekawego i pożytecznego spędzenia czasu. Ponadto w okresie ferii letnich na obozach i biwakach — organizowanych w akcji „Lato w mieście” — znalazło się około 12 000 dzieci. Mniej więcej tyle samo bawiło się i odpoczywało na miejskich zimowiskach.

Wszystkie te prace przedsięwzięły ogólnie z działającymi na ich terenie organizacjami społecznymi w pierwszym rzędzie tymi, których celem jest praca dla dzieci i z dziećmi, a więc z ZHP, TPD, a także z PTTK i TKKF. Starano się również aby najmłodsze pokolenie nie było jedynie przedmiotem zabiegów wychowawczych i opiekuńczych, ale również uczyło się i odpowiedzialności za siebie. Służyła temu praca samorządów dziecięcych i młodzieżowych.

Oparciem dla samorządu w jego pracy na rzecz najmłodszych były szkoły — zarówno ich dyrekcje jak i komitety rodzicielskie. Szkoły były i są głównym sojusznikiem samorządu w organizowaniu pomocy dla rodziców w sprawach wychowawczych. Wielokrotnie tego typu działania podejmowano poprzez „Uniwersytety dla rodziców”.

Tak więc samorząd spełniał rolę koordynatora poczynając wielu instytucji i organizacji działających na osiedlach. Pełnił te role nie tylko w zakresie opieki nad dziećmi i młodzieżą. W pracy na rzecz emerytów i rencistów. Tu partnerami samorządu był ZBoDiW

Nie tylko konkurs

Ułatwiać życie w osiedlach

i LK (w organizowaniu klubów seniora i prowadzeniu w nich prac), opiekunowie społeczni, PKPS i służba zdrowia — w zakresie niesienia pomocy ludziom chorym, starym, znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej.

Był też samorząd motorem poczynając wszystkich mieszkańców dla wspólnego dobra. Czynny społecznie wykonywane przez mieszkańców osiedli na rzecz swego środowiska, czynny których wartość przekroczyła w roku ubiegłym 113 mln zł w dużej mierze przyczyniły się do utrzymania lub podniesienia estetyki osiedli i do powstania wielu nowych placówek kulturalnych, boisk, placów gier i zabaw.

Te wszystkie działania podejmował samorząd mieszkańców, w mniejszym lub szerszym zakresie, zarówno na nowych osiedlach jak i na tych, które obejmują stara zabudowę. W tym drugim wypadku miał dodatkowe zadanie — czuwanie nad planowaniem i przebiegiem remontów mieszkań. Wielokrotnie w tej sprawie a także odnośnie przebudowy i modernizacji ulic, komunikacji, przyspieszenia budowy przedszkoli i przychodni samorząd przedstawiał swój punkt widzenia w odpowiednich komórkach administracji, a nadto współpracował z poszczególnymi miejskimi radami narodowymi przekazując im postulaty w tych kwestiach.

Konkurs jest akceptowany przez mieszkańców osiedli o czym świadczy fakt, że w bieżącym roku bierze w nim udział 115 komitetów obwodowych, osiedlowych i rad osiedli, obecnie określenie „samorząd w służbie mieszkańców” zaczyna jednak nabierać szerszego niż dotychczas znaczenia. Samorząd chce bowiem skutecznie działać na rzecz mieszkańców których interesy reprezentuje, zaczął korzystać — w szerszym niż dotychczas to czynił zakresie — ze swoich uprawnień.

W minionym kwartale odbyło się na Nowym Mieście spotkanie aktywów samorządu

z dyrekcją Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkalowej Dyrekcja przedłożyła na nim materiały przedstawiające wykonanie zadań w zakresie remontów domów mieszkalnych w roku ubiegłym oraz założenia na rok bieżący. Te ostatnie w dużej mierze oparte były o wnioski złożone w roku ubiegłym przez komitety osiedlowe. Spotkanie dotyczyło szczegółowego ustalenia kolejności prac remontowych, które w bieżącym roku będą przeprowadzane. Chodziło przede wszystkim o jak najszersze podjęcie tych, które są, według opinii samorządu, najpilniejsze. Również na Nowym Mieście zorganizowane zostało spotkanie przewodniczących komitetów i rad osiedlowych, radnych i służby zdrowia. Dyrekcja nowomiejskiego ZOZ przedstawiła swego rodzaju raport o stanie służby zdrowia informując także działaczy samorządu o możliwościach korzystania przez mieszkańców tej dzielnicy z usług zakładowych placówek służby zdrowia znajdujących się w fabrykach i instytucjach tej dzielnicy. Na Jeżycach — gdzie na 95 000 mieszkańców 16 000 to renciści i emeryci — tematem nadobnego spotkania była opieka społeczna.

Niejako w oparciu o te spotkania zrodziła się w WK FJN koncepcja przeprowadzenia we wszystkich osiedlach przeglądu stanu budynków mieszkalnych, działalności kulturalnej, oświaty, służby zdrowia, wyposażenia osiedli w infrastrukturę, techniczną i społeczną itd. Dzięki temu powstał raporty, które będą obrazem sytuacji poszczególnych osiedli i nie tylko skonfrontuje się z potrzebami, lecz również ustali się hierarchie potrzeb a więc kolejność ich zaspokajania. Ponieważ jednocześnie samorząd mieszkańców będzie zaznajamiany z planami społeczno-gospodarczymi, uzyska on wpływ na ich realizację jeśli chodzi o najważniejsze dla danego osiedla, problemy. To zaś spowoduje, że konkurs, który przecież dał mieszkańcom województwa poznańskiego już wiele, zacznie przynosić jeszcze lepsze rezultaty.

ZOFIA SZPROKOFF

Miejsce

w sam raz na drzemkę



CAF — fot. W. Frelek

PIÓREM REPORTER TERA

Kiedy 24 lata temu Julko Walczyński z Leoni wpadła w oko. Zoska Tomczykówna z Kun pod Turkiem, udał się starym zwyczajem w konkury. Rodzicom trzeba się było pokłonić, o rękę panny poprosić. O wianie nie było co gadać, bo choć Zosia się kawalerowi widziała, to przyszłe ich gniazdo — stara zagroda z gliny pod strzechą — zupełnie nie zresztą cała wieś była podobna: chaty o grubych, ubitych z gliny murach, wapnem przeważnie pobielone, ze słomianymi strzechami, także obórki i chlewiki, a stodołki drewniane.

Jeszcze dzisiaj można spotkać kilka takich domów we wsi, żywcem nadających się do skansenu budownictwa wiejskiego. W chałupie z gliny pod strzechą, o malutkich, niskim nad ziemią osadzonych oknach mieszka dotąd Józef No-

Skarb w chłopskich rękach

wak. Inna chata z drewna — zbudowana sposobem góralskim z drewnianych bali na zaciós, bez użycia gwoździ — straszny widokiem wybitych okien. Właściciele opuścili tę zagrodę. Nawet najstarsza mieszkanka wioski Józefa Tomczykowa, licząca sobie 84 lata, pamięta, że jako dziecko już ten dom uważała za stary. Ale gliniane chałupy budowano jeszcze za jej młodości. Te Nowaka też Dożywały swych dni we wsi. Może za rok znikną zupełnie, a szkoda, bo są świadectwem historii. Warto by w którejś urzędzie wioskowe muzeum starych narzędzi, sprzętów domowych, ozdóbek, garnków itp. Dziś te sprzęty wędrują na strychy nowo budowanych domostw z czerwonej cegły albo na śmietnik.

Przybył Julian Walczyński już w bryczce wiozącej go do służby zaczął przemysłować jak by te zapadłe Kuny odmienić. Cała wieś wyległa oglądać młodożeńców, a on tylko widział glinianki i strzechy przy wie-

skiej drodze — nowej drodze życia. Nie zapowiadało się to źle, bez stodołki nawet. Do tego trzy pokolenia sukcesorów do spłaty Ziemi niewiele, choć niezła, pod spodem glina na trzy metry. I to jaka glina! Sama prosiła się, żeby wziąć w rękę i formować w cegły. Takie właśnie, z jakich budowano w innych stronach murówance kryte czerwona dachówka.

Myśl o ceglach wiele lat nie dawała mu spokoju. Chciał je robić, ale nie umiał. Podpatrywał więc pilnie, kiedy Czesiek Pióciennik po sąsiedzku zaczął dom budować, z cegły uformowanej ręcznie i wypalanej w połowym piecu. Gdzieś się tego nauczył, a może sam wpadł na sposób. Trzydzięci lat temu i Walczyński porwał się na robotę, żeby nową zagrodę od podstaw zbudować. W jednym roku postawił obórę z cegły wypalanej po łowym sposobem z gliny, stodołę zrobili z pustaków. Sasie dzi wydziałali, że Walczyński

to chyba do cna zgłupiał, bo strop na oborze betonowy zrobił i inwentarz pod dachówką chciał chować. Wyszło jednak na jego, bo gdy zaczęli akurat piętrowy dom — też naturalnie z wypalanej przez siebie cegły — zdarzył się pożar. Pewnie od iskry z przewodów elektrycznych zapaliło się coś na strychu obory.

— Właśnie ten strop betonowy uratował byłoby i inny inwentarz przed spłonieniem — wspomina Walczyński. — O Jezu, co się wtedy działo. Taki pożar w biały dzień. Szczęściem, że wiatru nie było, bo by z dymem poszła nie tylko nasza zagroda, ale może i wieś cała. Zagrody u nas ciasno upchane, jedna przy drugiej i wtedy przeważnie były pod strzechami.

Rozglądam się po wsi. Jest zupełnie inna niż ta, którą za pamiętałem sobie niemal przed czterdzięci laty. Wiele rozmów-

Dokończenie na str. 6

MARIA POLCYNOWA

OPINIE
POLEMIKI
ODPOWIEDZI

DWA I PÓL RAZA DROŻEJ!

Okresowy Oddział Państwowego Komisji Cen przesyła w załączeniu pismo z 11 marca br., Okręgowego Inspektoratu Państwowej Inspekcji Handlowej w Poznaniu i otrzymaną za jego pośrednictwem kopię skargi z 28 lutego 1981 roku obywatela Rogalewskiego, skierowanej do Redakcji „Głosu Wielkopolskiego” na okoliczność wzrostu ceny usługi za przegląd techniczny samochodu marki „Fiat 126p” z 60 zł w 1980 r. do 150 zł w roku 1981.

Zgodnie z decyzją Państwowej Komisji Cen z 31 grudnia 1980 r. nr DZ-Z-85/80, aktualna opłata za badanie techniczne samochodu osobowego wynosi 150 zł z ważnością od 14 stycznia 1981 r. (765)

ADAM DUDZIAK
zastępca dyrektora

OD REDAKCJI: Taki, dwa i pół raza droższy przegląd będzie chyba przeprowadzany osobiście przez kierownika stacji, ubranego w smoking. Innej bowiem roli dla podobnie znacznej podwyżki ceny prostej usługi trudno się doszukać.

KTO RZECZYWIŚCIE WINIEN?

Może mi kto potrafi wyjaśnić, dlaczego — ile razy dochodzi do śmieci społecznych w naszym kraju, tylekroć w wypowiedziach niektórych przedstawicieli władzy winę za to próbuje się w dużym stopniu przerzucać na dziennikarzy? Jestem tym zainteresowana dlatego, że moja córka w przyszłości zamierza się starać o przyjęcie na studia dziennikarskie. Czy rzeczywiście za wód ten zastępuje na potencjalnie dla tych, którzy postanowili dziesięć godzin roboty po normalnej pracy przewidzianej na przyspieszenie swej drogi do własnego M. Nie zdaje mi się, aby dziennikarzom nie udziela się dokładnych i prawdziwych informacji, albo nie pozwala się pisać tego, co by chcieli? Tak w każdym razie było dotąd; także również obecnie władze, w tym wojewódzkiego i miejskiego stopnia, utrudniają otrzymywanie informacji. Jak słyszę, część „Solidarności” też nie jest od tego wolna. Skąd zatem później te pretensje? Wiem, że np. w urzędach i zakładach pracy mówi się dziennikarzom za wszystko tylko to, co jest danemu urzędnikowi na dyktando. Czu kogo pociągają do do odpowiedzialności, lub choćby poddało krytyce? Przecież tu przede wszystkim tkwi źródło fałszowania i udzielania niepełnej informacji, która później znajdzie się w gazecie. Nie mogę pojąć, dlaczego nikt z dziennikarzy nie łamał o tym nie pisze, choćby o bronie opinii o swoim zawdzie i aby wyjaśnić oświadczenia społeczeństwa, jak to wszystko „od kuchni” wygląda.

(1185)

WANDA S
Gniezno

W LUBONIU BEZ MLEKA?

W związku z ograniczoną dostawą mleka do sklepów w Luboniu, proponuję aby również ograniczyć jego sprzedaż do 2 litrów na kupującego. Mam dwoje małych dzieci, które od czasu do czasu mleka piją, a od trzech dni mleka nie dostaję w ogóle ponieważ już o godz. 7 rano jest go brak. Proszę o spowodowanie zwiększenia dostawy mleka do sklepów w Luboniu, lub o polecenie ograniczenia jego sprzedaży. (1127)

JANINA LANGNER
Lubon

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania krótkich listów. Adres: Głos Wielkopolski, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań

O czym wiedzą jaskółki

Wszystko dla młodego domu

W sylwestrowy dzień minio tego roku podpisano w Warszawie porozumienie w sprawie rozwoju budownictwa mieszkaniowego pod patronatem młodzieży. Głównymi kontrahentami i sygnatariuszami są — Zarząd Główny Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, Centralny Zarząd Spółdzielczości Budownictwa Mieszkaniowego oraz Ministerstwo Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych. Porozumienie — jak zapewnia dziennikarz Polskiej Agencji Prasowej — spełnia oczekiwania wielu młodych, którzy poprzez patronat chcą przyspieszyć termin uzyskania własnego lokum. Za podstawę w formę budownictwa patronackiego uznaje się spółki budowlano-patronackie powoływane na podstawie umów z wieranych przez instancje ZSMP z przedsiębiorstwami budowlanymi oraz spółdzielniami mieszkaniowymi. Tyle mniej więcej zawiera oficjalny w tej sprawie komunikat.

Patronackie budownictwo mieszkaniowe było kiedyś jedną z najautentyczniejszych inicjatyw młodych, którzy przez własną pracę pragnęli pomóc sobie i innym. Na początku gdzieniedzie szło jak z betonowego płacka. Byłem w takich mieszkaniach — chociażby w podpoznańskich Kozłach czy Gnieźnie; w mieszkaniach nowoczesnych, stanicie wykończonych, w takich młodzieliwych „domach z łytką”. Byłem też w innych mieszkaniach — nonurach, bynie rzec norach, które zastąpił niałe w ubragnione wybudowane rekoma nie tylko młodych dla tych, którzy postanowili dziesięć godzin roboty po normalnej pracy przewidzianej na przyspieszenie swej drogi do własnego M. Nie zdaje mi się, aby dziennikarzom nie udziela się dokładnych i prawdziwych informacji, albo nie pozwala się pisać tego, co by chcieli? Tak w każdym razie było dotąd; także również obecnie władze, w tym wojewódzkiego i miejskiego stopnia, utrudniają otrzymywanie informacji. Jak słyszę, część „Solidarności” też nie jest od tego wolna. Skąd zatem później te pretensje? Wiem, że np. w urzędach i zakładach pracy mówi się dziennikarzom za wszystko tylko to, co jest danemu urzędnikowi na dyktando. Czu kogo pociągają do do odpowiedzialności, lub choćby poddało krytyce? Przecież tu przede wszystkim tkwi źródło fałszowania i udzielania niepełnej informacji, która później znajdzie się w gazecie. Nie mogę pojąć, dlaczego nikt z dziennikarzy nie łamał o tym nie pisze, choćby o bronie opinii o swoim zawdzie i aby wyjaśnić oświadczenia społeczeństwa, jak to wszystko „od kuchni” wygląda.

Naibardziej skandalizującym

(PAP) Spektaklem „Wszystkie dzwony ojczyzny” zainicjował ostatnio działalność w ZSRR nowy zespół choreograficzny „Balet Kameralny”, którego założycielem i pierwszym baletmistrzem jest wieloletni solista Teatru Wielkiego w Moskwie — Stanisław Własow. Premierowy spektakl, nad którym zespół pracuje, składa się z dwóch integralnie ze sobą połączonych części: pierwsza poświęcona jest przeszłości ziemi rzyjskiej, a ilustrację muzyczną stanowi w nim beda utworu Musorskiego, Glinki Strawińskiego, Rachmaninowa, Rimskiego-Korsakowa oraz instrumentalne aranżacje pieśni ludowych. Część druga to wyrażona tań

przykładem tego, co można zrobić z młodzieżowym entuzjazmem i nadzieją stało się Konińskie. To tutaj właśnie, choć lekture informacji z innych za kątek kraju podpowiada mi, że nie tylko tutaj, patronat młodzieżowy nad budownictwem stał się nie szansą na groda, lecz dla niektórych prze kładem. Powiedzmy krótko — na 300 mieszkań, które miały zamieszkać młode rodziny w Konińskim do końca tego roku — nie otrzymały ani jednego.

Na tych łamach przedstawię tragiczniejszą sytuację kilku młodych z turkowskiej „Mirandy”, którzy będąc uczestnikami młodzieżowego patronatu, stali się pośmiewiskiem o czenia. Ufni w obligatoryjność podpisanych umów, czekali na rozpoczęcie budowy mieszkań patronackich, w czym mieli mieć i swój pracowity udział. Doczekali się jednego — ich rówieśnicy otrzymali wcześniej mieszkania w budynkach zakładowych. Uczestnicy patronatu byli już bowiem zawiązani umową. Zanim ją zawarli, wybrani zostali spośród tych, którzy żyją w najtrudniejszych warunkach mieszkaniowych, a jednocześnie wyróżniają się pracą zawodową i społeczną.

Gdybym przypadek ten w myśli — nikt nie uwierzyłby w jego wiarygodność. Uwierzcie, ten to samo życie. Ono też podpowiada, że już koniec takich praktyk. Rozpoczęli wreszcie młodzi koninianie „ofensywy”, która zakończyła się kolejną, budząc nadzieje, obietnicą. Władze wojewódzkie stwierdziły, że umowy patronackie są „weksłami, które muszę wykupić tamtejsza administracja”. Ci sami, którzy nawalili — musza to wszystko naprawić. Ale lata minęły. W urzędniczej kartotece jest to za ledwie jeden z rozlicznych zanisków. Dla ludzi bez mieszkań sa to niemal tragedie.

cem opowieść o najważniejszych etapach utwierdzania się władzy radzieckiej, o wydarzeniach współczesności z finalem, ukazującym perspektywę przyszłości. Tei części to

Nowy radziecki zespół baletowy

warzyście będzie muzyka Prokofiewa, Szostakowicza, Swiridowa i innych kompozytorów.

— Uważamy, że balet może i powinien wyrażać stosunek człowieka do otaczającego go świata, może być rodzajem publicystyki — mówi Stanisław Własow. — Oczywiście, nie

★
Ale i na naszym podwórku zaświeci słońce — twierdzą ko lejni chętni do uczestnictwa w patronatach. Teraz już wszyst ko się zmienia, co więcej „ma my przecież porozumienie”. Słowo „porozumienie” za czynia się u nas liczyć bardziej niż ewangelia, ustawa, rozkaz. No niech tam. Mają już młodzi porozumienie, kolejne zapewnienia, kolejne nadzieje i wiare.

Tymczasem jak dowiaduję się z drugiej ręki, już wiadomo, że z materiałami budowlanymi, a tymi na patronaty w szczególności, jest bardzo źle. W Poznaniu, gdzie zaplanowano, że do końca tego roku w stanie surowym pojawi się 620 mieszkań patronackich, w których w roku przyszłym mają młodzi zamieszkać — perspektywa mroczna. Już chodzą sły chy, że materiałów wystarczy na to tylko, co rozpoczęte. Analogia z rozpoczętymi ongiś i te raz nieukończonymi inwestycjami widoczna jest dla każdego. Ci, w organizacjach młodzieżowych, którym zależy choć na minimalnej poprawie warunków mieszkaniowych młodych rodzin, rozglądają się za pomysłami, które nadawałyby się do zaadaptowania na mieszkania.

Podstawa patronackich przed sięwiec mają być wspomniane spółki. Po przeczytaniu za mieszczonych powyżej uwag ktoś powie, że znów krączę. To prawda, ale krączę, by przez strzec, że w trzy miesiące po kolejnych uzgodnieniach w sprawie młodzieżowego budownictwa patronackiego pojawia ja się pierwsze sygnały o tym, że powodzenie całej imprezy może się znów okazać wątpliwe. Nie chciałbym więc, by do opisanej tu sytuacji pasowało stare przysłowcie: „mó wily jaskółki, że niedobre sa spółki”.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

jest to zadanie proste i wymaga od artystów wysokiego poziomu profesjonalnego, umiejętności obrazowego ujęcia i poczucia smaku artystycznego. W naszym pierwszym programie widzowie spotkała się z bardzo różnorodnymi rozwiązaniami — od klasyki przez elementy tańca ludowego, aż do na wskroś wsobółczesnej choreografii. W dalszych planach chcemy wziąć pod uwagę te pozycje z rosyjskiej i światowej klasyki, których nie mają w repertuarze radzieckie teatry muzyczne. Planujemy np. wystawić jedną z prac znakomitego baletmistrza rosyjskiego Fokina „Sinobrody” z muzyką Offenbacha.



Na zdjęciu: scena zbiorowa z omawianego spektaklu.
Fot. — T. Tomaszewski

TEATR

Cienkim głosem

Przedstawienie zaczyna się wcale interesująco. Przy otwartej kurtynie uczestniczymy w próbie przygotowywanego właśnie wodewilu. Członkowie zespołu muzycznego strójają instrumenty, śpiewacy sprawdzają siłę głosu, tancerki prowadzą rozgrzewkę. Ogólna krzątanina, jak to przed próbą w teatrze. Ktoś z kimś się wita, ktoś inny czegoś tam szuka. Sceneria zbliżona do nie tak dawno granego na tejsze scenie „Dna nieba” Jarostawa Abramowa. Nie tyle teatr w teatrze, co koncert estradowy. Spektakl zbudowany na kanwie przegłowowanego wodewilu. Wcale zarób nie prezentujące się ze sceny panie, wystawne dekoracje w stylu teatryków rewolucyjnych dwudziestolecia międzywojennego. Widowisko składające się zarówno z akcji scenicznej jak i tańca i śpiewu. Ale przede wszystkim, niestety, ze śpiewu.

Pare lat przed wojną Julion Tuwim i Marian Hemar napisali dla popularnego teatryku rewolucyjnego „Cyrulik Warszawski” bardzo aktualny wówczas w swych treściach i aluzjach wodewil. Głównym jego bohaterem uczynili nie zwłkle popularnego wedy śpiewaka. Drugim, pomniejszonym, sprawującego wysoki urząd generała. Nietrudno domyślić się, że pierwowzorem i prototypem tej pierwszej postaci był sam mistrz Jan Kiepus, a generałem Felician Sławoj Składkowski, ówczesny premier. Niezwykła popularność Kiepusy nasunęła twórcom wodewilu wcale zarabny pomysł pokazania procesu narodzin narodowego idola i przerażenia się go w sprawującego rząd dusz nad narodem, przywódcę i dyktatora. Pomysł był niezły, a sam temat bardzo wówczas aktualny. I tak powstał wodewil o śpiewającym dyktatorze, o dyktaturze śpiewaka. „Mieć alos, ten alos co działo iak opatrność, co tłum zwycięża i spreża go na bacność”, to niezaprzeczalne manerzenie generała, a równocześnie poleźny atut się gnającego władzy tenora.

Paralele z „Kariera Artura Uj” Bertolda Brechta, o których tak pięknie pisze się w programie

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr Polski w Poznaniu — „Kariera Alfa Omegi” wodewil Juliana Tuwima i Mariana Hemara w reżyserii Zdzisława Wardeja i scenografii Anny Rachel Muzyka: Wojciecha Głucha, Premiera 1. IV. 81.

CZARNO BIAŁYM NA

Dyskusja przy imienino wym stoliku była oży wiwna. No i jak na obecne czasy demokracji i pluralizmu przystało, jej uczestników, choć bliskich kolegów, dzieliła różnica poglądów.

— Czy ty żartujesz, czy kpisz? — pytał Iks Ygreka, który przedłożył właśnie pomysł w kwestii kartkowania (wszak to dzisiaj „żelazny” temat rozmów Polaków)... alkoholu. Nie tyle zresztą własny, co za słyszany w popularnej audycji radiowej. Pomysł ów sprowadzał się do tego, aby każda dorosła osoba otrzymywała talon na zakup określonej miesięcznie ilości ognistego płynu, zaś kartki niewykorzystane — pre miować co pewien czas udziałem w losowaniu atrakcyjnych nagród. Na taki cel nie powinno się żałować środków i przedmiotów na wet najdroższych, najbardziej przez ludzi upragnionych, z samochodami na czele — wywoził Ygrek z takim zadowoleniem, jakby

ten projekt był owocem wieloletnich jego przemysleń albo badań.

Reakcje Iksa już znamy. Uzasadnił ją mniej więcej tak: to byłoby jawne bezprawie, ograniczenie wolności obywatelskiej. Za zbowienie się prawa do...

wypicia kieliszka czegoś mocniejszego — „Fiat”? Większą bzdurę trudno do prawdy wymyślić! — Muszę ci powiedzieć, że podobna nie tylko wymyślono, ale już i wprowadzono w życie — włączył się Zet. W Głucholazach na Opolszczyźnie. Każdy ich mieszkaniec liczący co najmniej 21 wiosen dostaje od kwietnia bon na bodaj litr alkoholu. A jeśli zrezygnuje z kupna tego specjału, może wymienić kartkę na talon na stodejce. Przy pełnym uznaniu dla intencji pomysłodawców, mam jed

„Fiata” za... nie picie?

nak wątpliwości co do doskonaleści owego rozwiązania: czy taki system wprowadzony w jednym tylko osrodku nie zrodzi spekulacji? Na przykład za wspomniane bony dorobili mieszkańcy Głucholazów nabywać będą stodejce, a po wódkę pojedą do sąsiedniej miejscowości. Zgoda więc na sprzedaż na kartki, lecz w całym kraju. I z równymi szansami na

premię dla wszystkich uprawnionych.

— Spójrzmy na to jednak z punktu widzenia państwa, które miałooby takiowy system wprowadzić — zaproponował Alfa. Toć do stałoby ono podwójnie „w łeb”: bo i sprzedawałoby mniej jakże dochodowego towaru i jeszcze musiałoby dodawać gratisowo inne poszukiwane wyroby, za które tysiące ludzi oficjalnie płać (i gotowe są nadal płać) prawie podwójną w stosunku do detalicznej cenę (vide: eks-presowa sprzedaż aut). Ja-

ki to interes dla gospodar ki kraju. Zwłaszcza naszego, w obecnej sytuacji...

— No to...? — wrucił Beta — zdrowie solenizanta! — W podjęciu tego hasła wyraziła się pełna gotowość dyskutujących.

Dwa spośród zacytowanych tu fragmentów wypowiedzi jakby symbolizują myślenie naszych prominentów z bardzo niedawnej przyszłości. „Aby mi

się działo jak najlepiej” oraz „Nadrzędny jest interes gospodar ki kraju”. Realizacja pierwszego z tych hasel-symboli udawała się — na różnych zresztą szcze blach — znakomicie, drugiego — niestety fatalnie, co odczuwamy teraz dotkli wie. Ale tak, jak winnych przywiązania sobie najrozmaitszych wartości można (i trzeba) ukarać, tak, jak z kryzysu ekonomicznego — w co wierzymy — uda się nam wydzwignąć, tak do skutku dotychczasowej polityki władz pozostały i szko

dy niepowetowane, całkowicie chyba już nie do „odkrecenia”. Przykładem — stan ochrony środowiska, przykładem — czotowa plaga społeczna: pijaństwo.

Cyprian Kamil Norwid, zapytany o najbardziej dramatyczne słowo w ojczystym języku, po pewnym zastanowieniu wypowiedział dwa: „za późno”. Dziś musimy mieć świadomość, iż na całkowite wyleczenie wspomnianych powyżej schorzeń społecznych jest, niestety późno. Pozostaniemy w tym względzie dłużnikami następných pokoleń Polaków.

Sądze, że obecnie każdy środek mogący przyczynić się do zmniejszenia spożycia alkoholu (w czym dziękuję smutne rekordy) wart jest poważnego, społecznego rozważenia. Dla mnie cechy takiego, mimo oczywistych niedoskonałości, nosi ten przedstawiony na wstępie niniejszych refleksji przez Ygreka o talonach na wódkę i atrakcyjnych premiach za ich nie realizowanie.

WOJCIECH NENTWIG



(24)

noty, notki

Powieść poznańskiego poety i prozaika, Józefa Ratajezaka „Włanek z baranich kiszek” staraniem Zarządu Głównego Polskiego Związku Niewidomych w Warszawie wydana została — w pięciu tomach, w nakładzie 500 egzemplarzy — dla niewidomych pismem Braille'a.

Samorządne Kolo Młodych Pisarzy przy Oddziale Poznańskim Związku Literatów Polskich (przewodniczącym kolo jest poeta i eszysta Roman Chojnacki) wystąpiło do poznańskich pism, a także radio i telewizji o szersze udostępnienie tamów i programów twórczości młodych, gdyż „dotychczasowa forma promocji i opieki ze strony publikatorów w niedostatecznym stopniu uwzględniała ambicje i intelektualny potencjał działających w naszym regionie młodych poetów, krytyków i prozaików”.

Ewenementem poznańskim jest Salon Poetycki Marka Słomiana w mieszkaniu prywatnym tego poety przy ul. Wyblickiej 16 od lat odbywają się wieczory poetyckie, którym towarzyszy dokumentacja wydawnicza. Niedawno wystąpił w Salonie poeta Nikos Chaidziakolau.

Ukazała się kolejna książka po znańskiego esyisty i krytyka, Edwarda Pawlaka. Po wydanych w zeszłym roku szkicach o współczesnej prozie radzieckiej pt. „Pamięć i trwanie”, pisarz ten opublikował obecnie w Wydawnictwach Artystycznych i Filmowych monografię o wybitnym radzieckim reżyserze i aktorze pt. „Wasilij Szukszyn”.

Stronę „W kręgu literatury” (poświęconą 60 rocznicy powstania w Poznaniu Związku Literatów Polskich) przygotował WŁODZIMIERZ BRANIECKI.

Wacław Kubacki (prezes w latach 1947 — 1949): — 7 kwietnia 1945 roku przyjechałem do Poznania z Częstochowy, gdzie pracowałem na tajnych kursach uniwersyteckich. Zaczęłem pracować na Uniwersytecie w Poznaniu. W 1946 roku spotkał się z mną Wojciech Bąk i mówi, że chce zrezygnować z prezury ZLP — pytał mnie, czy bym się nie zgodził zająć jego miejsce. Potem przyszła jeszcze w tej sprawie delegacja literatów. Z prezesowaniem był związany przywilej — mieszkanie w dopiero co przyznany związkowi domu przy Noskowskiego 24. Zgodziłem się, tym bardziej, że miałem sam prawo wyboru lokalu; tak ładnego mieszkania, z widokiem na debry, jak tamto przy Noskowskiego, nie miałem już potem nigdy. Do zadań moich jako prezesa należało przede wszystkim zlikwidowanie długu ZLP za wydane przez Wojciecha Bąka i przeznaczone potem... na przebieganie pisma „Życie Literackie”. Załatwiłem także budowę pieców w mieszkaniach literatów starałem się co było szczególnie trudne o koks, a także o meble dla pisarzy. Ale moim najważniejszym wówczas zadaniem było roznoszenie kolegom kartek na miasto i masło. Nie mieliśmy gońca ani sekretarza, komu zresztą owe kartki miałyby się odwożać... Po pracy, wieczorami, wędrowałem po Poznaniu, wspinałem się po schodach i przynosiłem poznańskim pisarzom ten skarb bezcenny. Czy miałem jakieś kłopoty? Nie. Byłem także przecież jakiś czas sam sobie przełożonym — obok stanowiska docenta na Uniwersytecie i prezury pisarzy powierzono mi także funkcje wojewódzkiego kierownika Wydziału Kultury i Sztuki. Miałem więc możliwość interwencji w cenzurze, załatwiania papieru na książki. Przydzieliłem ponadto ZLP za darmo koncertowy fortepian — może on tam przy Noskowskiego stoi do dzisiaj. Od bywały się wtedy czwartej literackiej; zorganizowaliśmy wspólnie ze Stankiem Hebanowskim i profesorem Zdzisławem Kepińskim poznańska filharmonia. Ściągnęliśmy do teatru w Poznaniu z Torunia Wilama Horzyce. Potem zrezygnowałem, bo miałem wyjechać jako dyrektor Biblioteki Polskiej do Rzymu — w efekcie wyjechałem jedynie na Uniwersytet Jagielloński do Krakowa. Gdy tam składałem podanie w 1967 o przejście na emeryturę, podałem, że

ZLP w Poznaniu po 1945 roku

Wydarzenia i nadzieje

Do pięciu pisarzy, prezesów zwrócił się pytaniem o główne kłopoty, a także — o własne poznańskie Związku Literatów

ZLP w Poznaniu w okresie powojennym „Głos Wielkopolski” e formy działalności ZLP w okresie ich prezury, o ówczesne aktualne plany twórcze (trzech prezesów po roku 1945 poznańskich — Wojciech Bąk, Eugeniusz Paukszt i Tadeusz Kraszewski — już nie żyje).

chcę napisać dwadzieścia książek. Szesnaście już ich napisałem. W druku jest teraz moja kolejna powieść „Temat z wariacjami”; pracuję nad moją nagrafami „Zygmuncie Krasieński „Poeta ruin”.

Aleksander Rogalski (prezes od 1949 do 1952 roku i od września 1965 do marca 1966): — Kiedy obejmowałem w 1949 roku prezura, zaczynał się po szczecińskim zjeździe pisarzy najgorszy okres w polskiej literaturze powojennej — panowanie doktryny socrealizmu. Był to czas likwidowania pism „Echo Teatralne i Muzyczne”, „Arkony”, „Kurier Wielkopolski” z jego dodatkiem kultury i sztuki oraz Wydawnictwa Zachodniego. Ta sytuacja narzucała walkę o przetrwanie, o zachowanie tożsamości własnej i zawodowej. Szczególną wagę miało wtedy kontynuowanie „czwartków literackich”, które w tym czasie w Poznaniu, w wydawnictwie „Arkony”, wydano wtedy księgę pamiątkową Oddziału i informator o pisarzach. Sa to do tej chwili podstawowe teksty dokumentalne i źródłowe o naszym środowisku literackim. Nie udało się natomiast zorganizować domu pracy twórczej, czego na wzór podwarszawskich „Obór”. Załatwiłem dla koleżków sporo mieszkań, telefonów, ale potrzebny był zawsze więcej niż możliwości. Moje plany twórcze? W tej chwili kończę powieść o Powstaniu Wielkopolskim „Dzwony, dzwony szumiając” — a ten chce ją złożyć w Wydawnictwie Poznańskim.

Czesław Chruszczyński (prezes w latach 1976 — 1981): — Celem moich działań było stworzenie optymalnych warunków dla twórczości pisarzy naszego środowiska. Między innymi dotyczyło to spraw socjalno-bytowych. Zorganizowaliśmy także kilka konkursów literackich: na powieść (ogólnopolski — w tym roku ukazał się siedem książek lauréatów), na słuchowisko radiowe, nowelę. Odbywało się wiele imprez upowszechniających dorobek literacki naszych koleżków w Poznaniu powstał Międzynarodowy Ośrodek Twórczości Science Fiction; gościliśmy trzynaścioro delegatów z 24 krajów Europy na III Kongresie Europejskim SF, a także kilkakrotnie pisarzy SF krajów socjalistycznych. Wszystkie wnioski Zarządu ZLP o przyznanie nagród i odznaczeń zostały zrealizowane. Po

prace służąca upowszechnianiu książki. Celem naszym było zwrócenie uwagi na dorobek pisarski środowiska poznańskiego. Przy pomocy dyrektora Domu Książki w Poznaniu Alojzego Murawy zaczęliśmy organizować Dekady Pisarzy Środowiska Poznańskiego. Chodziło o stworzenie nowych form dotarcia z książką do czytelnika. Niektórzy koleżki nie byli wtedy specjalnie znani i dopiero dzięki Dekadom spopularyzowaliśmy ich twórczość. W czasie mojej kadencji obchodzone było także 50-lecie poznańskiego ZLP. — wydano wtedy księgę pamiątkową Oddziału i informator o pisarzach. Sa to do tej chwili podstawowe teksty dokumentalne i źródłowe o naszym środowisku literackim. Nie udało się natomiast zorganizować domu pracy twórczej, czego na wzór podwarszawskich „Obór”. Załatwiłem dla koleżków sporo mieszkań, telefonów, ale potrzebny był zawsze więcej niż możliwości. Moje plany twórcze? W tej chwili kończę powieść o Powstaniu Wielkopolskim „Dzwony, dzwony szumiając” — a ten chce ją złożyć w Wydawnictwie Poznańskim.

Gerard Górnicki (prezes w latach 1966 — 1976): — Wspólnie z księgarzami i bibliotekarzami prowadziliśmy

nad 20 pisarzy wielkopolskiego środowiska literackiego za swoją twórczość otrzymała wysokie odznaczenia państwa, przyznano również szereg nagród państwowych, resortowych i regionalnych. Nie udało się natomiast w dostatecznej mierze zorganizować dyskusji i spotkań literackich — czyni to teraz nowy zarząd. Planuję własne? Pracuję nad książką dla dzieci i młodzieży z dziedziny fantastyki. Po nadto w grudniu 1980 roku powołany zostałem na stanowisko sekretarza generalnego Komitetu Europejskiego SF, a w kwietniu 1981 roku wybrano mnie pierwszym sekretarzem POP PZPR przy ZLP w Poznaniu.

Egon Naganowski (prezes w latach 1952 — 1953, 1955 — 1960 i od 1981 roku): — Kiedy patrzę wstecz na okres mojej pierwszorzeczności w latach 1952 — 1953, nasuwają mi się słowa z „Fausta” Goethego: „Mój przyjacielu, ludzie nie docieka przeszłości, jest to księga o siedmiu pieczęciach”. Kto dziś potrafi do końca dociec, dlaczego ogromna większość polskich pisarzy uległa wówczas zacięciu socrealizmem, dlaczego pod jego znakiem urządziło się w Związku jałowe pseudoduszku sję w tak zwanych sekcjach twórczych, dlaczego za jeden z najważniejszych przejawów aktywności członków ZLP uważało się wyjazdy w teren i akcje odczytowe, zupełnie jak gdybyśmy byli prelegentami na Towarzystwa Wiedzy Powstaniej? Nie wszystko da się wytłumaczyć przemożnym naciskiem „stalinowskich” władz. Wina leżała też po naszej stronie, bo pozwoliliśmy się zwiariować. Dopiero w czasach przed i popaździernikowej odwilży, w okresie moich dalszych trzech kadencji prezesowania (noczątek 1955 — noczątek 1960) cały Związek Literatów Polskich powrócił, niestety na krótko, do swej właściwej roli wolnego stowarzyszenia twórców, dzięki czemu nastąpił w Poznaniu dosłownie znaczny, choć również

krótkotrwały rozkwit życia literacko — kulturalnego. Między innymi dzięki staraniom ZLP i jego członków oraz młodych pisarzy powstał „Tygodnik Zachodni”, założono Wydawnictwo Poznańskie, grupy poetyckie „Wierzbak” i „Swantewit”, wychodziły „Wyboje” i satyryczny „Kaktus”, działał kabaret „Złotodźób”. Słusznie Ryszard Danecki na zwał te czasy „złoty czarnoleciem kultury poznańskiej”.

Obecnie, po kolejnym okresie „biedów i wypaczeń” mamy też kolejny okres odnowy i na jej fali rozpocząłem w styczniu br. moją piątą kadencję prezury. Mimo denerwujących chwil, które przeżywałem i może jeszcze przeżyjemy, wierzę głęboko, że do konania i dokonania się pozytywne przemiany sa tym razem nieodwracalne, że już nigdy nie dojdzie do administracyjnego dyskryminowania niepokornych koleżków, że Związek będzie teraz naprawdę i na trwałe wolnym stowarzyszeniem wolnych twórców, że rozwinie się nie istniejące od lat dyskusje literackie (zaoczekowane w Dyskusyjnym Klubie Literackim przy Oddziale Związku), również w planowanym a przez ZLP go racy popieranym piśmie młodych „Wers”, że rzeczywiście dotrzemy do szerokiego kręgu społeczeństwa, nie tylko przez nasze książki — to jest oczywiście najważniejsze — lecz także przez inną niż dawniej współpracę ze związkami zawodowymi. Przede wszystkim z największą organizacją światła pracy, ba — ogółu narodu — z „Solidarnością”, skoro tylko ruch ten będzie mógł naszczyć bez przeszkód i w spokoju rozwinąć działalność i wobec tego znajdzie czas na sprawy kultury; co zarzyskuje się już w Warszawie, a w co my chcemy się włączyć za raz po obchodach 60-lecia naszego Oddziału i po XV Dekadzie Pisarzy Środowiska Poznańskiego. Jeżeli do tego dodamy bliską perspektywę uchwalenia przez Sejm rozsądnej (oby!) ustawy o cenzurze i naszej wole, by nie cofnąć się ani o krok na obranej drodze odnowy, to trzyletnia kadencja obecnego zarządu ZLP powinna wydać pożądane owoce. Oczywiście przysławisz że nekające nas trudności na pierowo — poligraficzne zostały szczęśliwie rozwiązane, co niestety w najmniejszym stopniu nie zależy od nas — pisarzy. Własne plany twórcze? Wraz z żoną pracujemy nad przekładem książki Heimito von Doderena „Demony”.

EMILIA WAŚNIOŃSKA

Poeci ukradzeni miastu

R. Krynickiemu i S. Barańczakowi

Poeci ukradzeni miastu karmieni okrucieństwami domysłów wyznawcy prostego spojrzenia męczennicy dwuznacznych uśmiezków straciliśmy was

w pośpieszonym przeciągu czasu odnaleźliśmy na trasie Gdańsk — Poznań abyście zaświadczyli o kole historii

Wiersz wyróżniony na tegorocznym turnieju poetyckim z okazji 36 rocznicy wyzwolenia Poznania.

Dom literatów



Od 1946 roku siedzibą Związku Literatów Polskich w Poznaniu jest dom przy ul. Noskowskiego 24. Nader przyjazny jest on literaturze. Mieści się tu kilka młodych pisarzy, a także biuro i sala zebrań ZLP. W tej ostatniej toczyły się wiele istotnych dysput, a obecnie odbywają się tu m. in. bardzo interesujące spotkania literackie.

Fot. „Głos” — R. Królak

Powstanie w Poznaniu w maju 1921 roku organizacji związkowej literatów poprzedził okres bardzo ożywionego ruchu ludzi pióra w ostatnich latach I wojny światowej i pierwszym okresie odzyskanej niepodległości.

Centrum tego ruchu nie był właściwie Poznań, lecz majątek Kościanki pod Wrześnią, należący do rodziny Hulewiczów. Trzej bracia odznaczali się artystycznymi uzdolnieniami i szerokimi zainteresowaniami kulturalnymi: Jerzy, artysta — malarz, absolwent Akademii Krakowskiej, Witold — pisarz i muzyk oraz Bogdan — literat (zawodowy oficer) Jerzy Hulewicz nawiązując do świetnej tradycji kultury Wielkopolski w latach czterdziestych ubiegłego wieku, zamierzał założyć w Poznaniu spółkę wydawniczą „Ostoja” wydawać pismo kulturalno-literackie. W sierpniu 1916 roku zaprosił do swych Kościanki Stanisława Przybyszewskiego. Owocem ich współpracy było czasopismo „Zdrój”, którego pierwszy numer ukazał się jeszcze w czasie wojny, w październiku 1917 roku.

Dużą rolę kulturotwórczą odgrywali także młodzi plastycy propagujący „bunt” przeciwko zaśniedziałości, zatechłej atmosferze w sztuce Jerzy Hulewicz, August Zamojski, Jan Wroniecki, Maria i Stanisław Kubicycy, W. Skotarek, S. Szmał Przyjeżdżał do Poznania Jan Stur, Józef Wittlin, Emil Zegadłowicz, Zenon Kosidowski, Artur Marya Swinarski. Na łamach „Zdroju” pojawiły się nazwiska wielu młodych poetów warszawskich

(Jarosław Iwaszkiewicz, Wilam Horzyca, Kazimierz Wierzyński, Jerzy Rytard). W tym okresie „Zdrój” był jednym z nielicznych pism kulturalno-literackich wychodzących w Polsce.

W końcu kwietnia 1921 roku zarząd Związku Warszawskiego wydał polecenie „członkowi Związku Warszawskiego zamieszkałemu w woje-

Związku Poznańskiego, Magistrat m. Poznania ufundował wieczystą Nagrodę Literacką im. Jana Kasprowicza, wypłaconą co 2 lata w wysokości 10 000 złotych”. Przyznanie po raz pierwszy Nagrody Literackiej Miasta Poznania Romanowi Dmowskiemu wywołało duży dyskusję — słów uznania i sprzeciwów w prasie, tym bardziej, że kontrkandydatami by

Wilno — 38.

Wę wrześniu 1939 roku jako żołnierz zginął w czasie walk pod Częstochową, młody poeta Konstanty Dobrzyński.

W bitwie nad Bzurą śmierćelnie ranny w pionącym czołgu zmarł w szpitalu wojskowym, jako oficer wojsk pancernych, Jerzy Gerzabek, poeta, satyryk, powieściopisarz.

W walkach pod Koninem zginął Kazimierz Piekarczyk, autor kilku książek dla dzieci i młodzieży.

Zginął Kazimierz Pluciński, satyryk.

Stefan Balicki, powieściopisarz, aresztowany przez gestapo i osadzony w więzieniu na Mińskiej w Poznaniu, poddany torturom w czasie przesłuchania, popełnił w celi samobójstwo.

Witold Hulewicz, prozaik i muzyk rozstrzelany został w Palmirach.

Konstanty Troczyński esyista, wywieziony do obozu śmierci w Oświęcimiu, został tam zamordowany.

Aresztowany wraz z większością księży poznańskich długoletni członek Związku ksiądz Nikodem Cieszyński, wywieziony do Dachau został tam przez hitlerowców zamordowany.

...Na liście obecnym na zebraniu Oddziału Poznańskiego ZLP w dniu 18 maja 1945 roku widnieje 20 nazwisk. Są wśród nich — Jarosław Iwaszkiewicz, Wojciech Bąk, Czesław Łatawiec, Wanda Karczewska...

(Na podstawie książki „50 lat Poznańskiego Oddziału Związku i Literatów Polskich”).

Od „Zdroju” do świadectwa życia

wództwie poznańskim, p. Jerzemu Hulewiczowi, zorganizowania w Poznaniu Oddziału Związku Zawodowego Literatów Polskich”. Na podstawie tego mandatu Jerzy Hulewicz zwołał zebranie konstytucyjne 8 maja 1921 roku powstał Związek Poznański jako filia Związku Warszawskiego na zasadach autonomicznych, pod przewodnictwem Władysława S. Reymonta.

W roku 1922 urządzony był w Poznaniu pod protektoratem wojewody poznańskiego „Bal Literacki” w połączeniu z konkursem literackim (pierwszy turniej poetów). W roku 1923 drugi turniej poetów odbył się pod protektoratem księżny Czartoryskiej, a w roku 1924 — trzeci turniej pod protektoratem księżny Czartoryskiej i wojewody, którym był wtedy Adolf Bniński.

W roku 1927 sprawozdanie ZZLP notuje: „zawdzięczając osobistym staraniom prezesa

li: Stanisław Przybyszewski, Emil Zegadłowicz, Józef Weysenhoff i Bolesław Koreywo. W następnych latach nagroda była przyznawana z braku funduszy niezbyt regularnie. W 1930 roku otrzymał ją Józef Weysenhoff, w 1936 — Arka dy Fiedler, w 1938 — Stanisław Wasylewski. Raz nagroda została podzielona i obdarowano nią kilku artystów i kilku literatów: Wandę Brzeską, Stefana Balickiego, Jana Sztudyngera. W latach późniejszych Związek Literatów ustanowił swoją nagrodę. W roku 1937 otrzymał ją Jan Sztudynger, w roku 1938 — Jadwiga Popowska.

„Pamiętnik ZZLP w Warszawie 1920 — 1930” podaje listy członków Związku wszystkich oddziałów z roku 1930. Związek Poznański co do liczby członków znajduje się na drugim miejscu. Warszawa ma 186 członków, Poznań — 62, Kraków — 53, Lwów — 42, a

W Europie północnej

Walka o strefę bezatomową

(PAP) W krajach skandynawskich coraz większego rozmachu nabiera kampania na rzecz utworzenia strefy bezatomowej w Europie północnej. Jej inicjatorem jest norweski ruch społeczny, działający pod hasłem: „Nie — dla nowej broni atomowej”.

W tym tygodniu rozpoczęto w Norwegii akcję zbierania podpisów pod abelem, wzywającym do porzucenia próby utworzenia takiej strefy.

Utworzenie strefy bezatomowej w Europie Północnej — czytamy m. in. w anulu — skutkujeby sprawę odprezenta powstrzymania wyścigu zbrojeń i zmniejszenia niebezpieczeństwa wojny nuklearnej. W anulu wzywa się parlament i rząd Norwegii, by nie dopuściły do gromadzenia jakiegokolwiek broni jądrowej na terytorium tego państwa, by czynnie poparły projekt utworzenia strefy bezatomowej obejmującej poza Norwigię Danię, Szwecję i Finlandię.

Skarb w chłopskich rękach

Dokończenie ze str. 3

ca. Zagroda przy zagrodzie — porządne zabudowania z czerwonej cegły, zrobione własnym sposobem. Wszyscy poszli za przykładem pierwszych budowniczych Płocinienki i Walczyńskiego. Niektóre domy piętrowe.

Najstarsza córka Walczyńskich Krystyna, co za kasjerkę jest we władysławowskiej gminie, wyszła za mąż, ojciec w wianie wypalił jej połowym sposobem cegły, żeby mogła się pobudować na zakupionej we Władysławowie działce. Półki co mieszka jeszcze u rodziców. Młodsza Jadwiga — absolwentka Technikum Spożywczego w Poznaniu — akurat szykowała się podczas mojej wizyty do weseliska.

Walczyński, pokazując piec połowy i stopy wypalanej cegły na własnym polu, nie bez dumy mówi o jej jakości.

Ten stos najlżejszej cegły na kościół pójdzie. We wsi rozpoczyna się budowa, inni go podarzą też dadzą. My materiałów państwowych nie potrzebowaliśmy, żeby zbudować nową wieś. Proszę zobaczyć, to wszystko zostało wykopane z naszych pól i potem wypalone. Są tu dwa chłopskie zespoły wypału cegły. Rocznie uzyskujemy od dwóch do trzech milionów sztuk cegły.

A więc tyle co średniej wielkości cegielnia? Jak to robicie?

Ano, po robotach polowych jesienią zabieramy się za kopanie gliny. Zamieniamy się z rolników w górników od krywkowych. Nie łatwo taki trymetrowy pokład wydobycić łopatami na powierzchnię. Przysiadłaby się koparka. Czasem uda nam się wypożyczyć z kopalni. Znajomy operator godzi się sponać zasypać doły no glinie, bo wiosna no uformowaniu cegieł i podpaleniu nieców połowych, natychmiast ziemię wyrównujemy i siejemy tam lucernę. Rośnie jak złoto przez parę lat, dając po kilka płonów w roku. Sadjmy też kartofle, siejemy buraki cukrowe i pastewne.

Długa droga z Brukseli do Polski

Pomoc EWG dla naszego kraju z przeszkodami

(PAP) Tygodnik zachodnio-niemiecki „Deutsches Allgemeines Sonntagsblatt” w korespondencji z Brukseli wyjaśnia, dlaczego przesadzona w zasadzie przez kraje zachodnioeuropejskie Wspólnego Rynku sprzedaż Polsce nadwyżek artykułów żywnościowych na korzystnych warunkach handlowych, realizowana jest dopiero, z dużymi opóźnieniami. Tygodnik, konkludując, również pomoc stała się skomplikowana, w każdym razie dopóki nie chce się niczego darować. Autor twierdzi, że o „szybkiej pomocy” nie ma co mówić, ponieważ cztery miesiące upłynęły zanim przyleta w grudniu ub. roku przez rządy rządów EWG pierwsza decyzja dostaw zaczęła się

materializować w postaci jadących w kierunku Polski transportów. Do dzisiaj i tak dostarczono dopiero 75 proc. uzgodnionych wówczas wielkości.

Winę ponosi również, lecz nie wyłącznie, ociężały aparat biurokratyczny EWG, hamowany przepisami i zarządzeniami. Pieniądze na zakup tej żywności Polska musiała z kolei wynegocjować z poszczególnymi bankami krajów dostawczych „w długich i trudnych rokowaniach” i w efekcie przedłużyła się jeszcze bardziej.

Sytuacja powtórzyła się wiosną br., kiedy na porządku dziennym stała kolejna decyzja EWG sprzedania Polsce dodatkowej puli nadwyżek

żywnościowych po cenach o 15 proc. niższych od aktualnych cen światowych. Również i na pokrycie tych dostaw trzeba znaleźć zachodnich kredytodawców. Pojawili się ponadto problemy transportowe, ponieważ korzystanie wyłącznie z załodników środków transportu, podryłyby zakupy jeszcze bardziej.

Dziennik „Frankfurter Allgemeine Zeitung” pisze także o „trudnościach z realizacją pomocy dla Polski” wskazując na ociężałą machinę biurokratyczną Brukseli oraz na trudności znalezienia instytucji kredytowych, skłonnych przyznać Polsce na normalnych warunkach handlowych pożyczkę na te zakupy.

Zwyżka cen złota

(PAP) O 16. dolarów skoczyła w środę na giełdzie w Londynie cena złota, osiągając w chwili jej zamknięcia poziom 501,5 dolarów za uncję.

Niepokojące sygnały rolników

Coraz mniej pasz na przednówku

INFORMACJA WŁASNA

Zatelefonowałem do naszego Zbigniew Tomkowiak z Szamotuł, a potem kilku rolników z innych gmin (m. in. z Klecka i Witkowa) z żalami, że gdy zgłosili się w swoich GS-ach do odbiór pasz za dostarczone świnię, odparzeni zostali z kwitkiem. Poinformowano ich mianowicie, iż gminne spółdzielnie otrzymały wiadomości ze swoich jednostek nadrzędnych o wprowadzeniu ograniczeń w przydziałach pasz treściwych. Po bliższym wyjaśnieniu w tej sprawie zwróciłem się do Zakładu Zaopatrzenia Rolnictwa WZSR w Poznaniu.

Istotnie, przekazaliśmy dziś GS-om te nie wesołe wiadomości — powiedział zastępca dyrektora zakładu, Władysław Sroka. — Otrzymałem bowiem teleks z Centralnego Związku Spółdzielni Rolniczych i z dniem 23 kwietnia br. wprowadzona została obniżka przydziałów pasz na zwierzęta rzeźne i hodowlane. Po dyktowane jest to koniecznością gospodarstwa, ponieważ coraz bardziej kurczy się zapas ziół. Dysponujemy jeszcze pewną ilością komponentów wysokobiałkowych, ale podstawa mieszanek są właśnie zboża. Do nowych zbiorów sytuacja będzie więc trudna.

Headowcy, którzy do końca marca br. nie odebrali należ-

nych im pasz, muszą — niestety — zadowolili się ekwiwalentem pieniężnym, chociaż nim się zwierzać nie nakarmi. Obecnie na sztukę trzody przydział pasz zmniejszony zostaje z 200 kg do 80 z możliwości zamiany na 32 kg koncentratu „Provit”. Na młoty prosiat — z 300 do 200 kg lub 80 kg „Provitu”; na młode bydło — rzeźne (hodowane w ramach umów wieloletnich) z 0,5 kg do 0,3 na jeden kilogram żywej wagi. Przewidywany mieszankę na pozostałe zwierzęta są mniejsze o połowę.

Tak więc bieżące trudności naszej gospodarki pociąga się, chociaż — przewidziano, że obecne kłopoty na przednówku. Musimy wziąć kurs na przetrwanie i uwierzyć, że hasło „wszystko dla rolnictwa” może być realizowane w ramach istniejących możliwości. A sa one bardzo skromne. Ubiegłoroczne zbiory były przecież niższe, ziarno gorzej jakości, import ograniczono. Jak dzielić zboże na chleb, paszę, na siew?

W tym roku wiosna przyszyła wcześniej, a oziminy sa w znacznie lepszej kondycji niż przed rokiem. Coraz bujniejsza jest zielona ruń na łakach i pastwiskach, co budzi nadzieje, że będzie łatwiej bezdziejne zwierzęta przetrwać trudny okres. Potrzebna jest tylko większa zaradność. Wielu rolników tej nie brakuje. (zd)

ECHA naszych publikacji

„Dom na skarpie”

W numerze 68 „Głosu Wielkopolskiego” (z 3/4/5 kwietnia 1981 r.) ukazał się artykuł pt. „Cuda w domu na skarpie” oparty na materiałach udostępnionych redaktorowi Michałowi Luczakowi.

W związku z tym artykułem informuję, że niezależnie od postępowania przygotowawczego przeciwko Wojciechowi i Renacie K. o przestępstwo z art. 267 Kodeksu Karnego prowadzonego w Prokuraturze Rejonowej Grunwaldzkiej w Poznaniu — sygnatura akt I Ds 193/81. Prokuratura Wojeźdka w Poznaniu prowadzi postępowanie przygotowawcze — w sprawie o przestępstwo określone

w artykule 248 § 2 Kodeksu Karnego — dotyczące bezprawnych czynów, wydatkach przez odpowiedzialnych pracowników Urzędu Miejskiego w Poznaniu, oświadczenie przydziałów mieszkańców wykonanych w tych mieszkaniach remontów na koszt Urzędu Miejskiego.

Postępowanie to oznaczone sygnaturą Ds 5/81 obejmuje również bezprawne decyzje o przydziale i remoncie mieszkań w budynku przy ulicy Sperskiej 29.

Zastępca Prokuratora Wojewódzkiego dr JERZY BŁASZCZYŃSKI



Dostawy towarów z ZSRR w kontenerach

(PAP) Około 25 procent towarów importowanych Związku Radzieckiego otrzymuje jemy w kontenerach. Stacja kontenerowa w Małaszewiczach (woj. białostockie) zbudowana w oparciu o urządzenia sprowadzone z Finlandii jest dobrze przygotowana do ich przeladunku.

W kontenerach nadeszły m. in. meble, lodówki, telewizory, sprzęt sportowy i turystyczny, syntetyczny kauczuk, azbest. Część tych towarów została 23 bm przeladowana z wagonów radzieckich na polskie, a część na samochody, którymi zostaną przewiezione bezpośrednio do odbiorców.

W „KULTURZE” — „Nic nie jest dane raz na zawsze”, rozmowa o partii z prof. dr hab. Adolfem Dobieszewskim z Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR. Powołując się na liczne rezolucje szersze opracowania napływające do Komisji Zjazdowej, profesor stwierdza: „...uważam je za fenomen w historii partii. Za pierwszy, tak wielki i gruntowny ruch myślowy, który nasilił się od końca ubiegłego roku. Ten ruch „dołowy” organizacji partyjnych traktuję jako początek otrząśnięcia się partii z marazmu, z fatalistycznego traktowania jej przyszłości. Gdzieś do listopada, do grudnia wszelkie żądania i postulaty kierowane do „góry”, do Komitetu Centralnego, Wbrew deklaracjom był to przejaw starych na-

wyków, mistycznej wiary że od „góry” wszystko zależy, że ona jest najmądrzejsza. A na przełomie roku wielka metamorfoza: organizacje partyjne wzięły sprawy we własne ręce.”

W „PŁOMIENIACH” — „Kompleks odnowy”, czyli dyskusja o wydarzeniach roku 1980, nadal blisko związanej ze współczesnością. To relacja z warszawskiej „owej dysputy” z udziałem m. in. działaczy: Jerzego Albrechta, Wiktor Kłosewicz, Władysława Matwina.

W „PRAWIE I ŻYCIU” — profesorowi Krystyna i Wiesław Daszkiewiczowie zamieszczają kontrolny artykuł pt. „Bydgoszcz — refleksje prawnicze”. Takie też jest ich spojrzenie na sprawę, z punktu widzenia praworządności.

Westerny wielkopolskie

Książę Hochsztapler

Pieni się Jędrzej Kitowicz w swoich Pamiętnikach na wspomnienie Adama Ponińskiego. Cynikiem nazwał go Julian Ursyn Niemcewicz. Z dużą żdrością część jego lotrosów zlagodził Teodor Zychliński w Złotej (wcale nie złotej — j.p.) Księżce Słachty Polskiej. I monografie i przewodniki krajoznawcze po Wielkopolsce jakoś pomijają to nazwisko przy omawianiu Wrześni i Zaniemyśla. Tyle poturty narobił szlachetnie urodzonym! Kto miałby odwagę do niego się przynąć? Lepiej zamilczeć, pominąć.

Na sejmie w 1789 r. wrzało. Kto przeprowadził w 1773 r. pierwszy rozbiór Polski? Kto z nabożeństwem służyłymi odnosił się do 3 zaborców? Kto brał od nich suta greyfikimkacje za wredne usługi? Kto szachrował dobrami królewskimi? Mało tego, brał od naiwnej szlachty z trudem uciulanie oszczędności na wieczne nieoddanie. Łakomy bez granic. Pyszałek. Ten syn Macieja, dziedzic Wrześni i okolicy Zaniemyśla (ojciec założył miasteczko w 1742 r.) początkowo obdarzony tytułem kuchmistrza królewskiego, w 1775 roku dzięki poparciu własnej kliki uzyskał godność księcia dziedzicznego. Król Oświecony Bawidamek, kochanek carycy Katarzyny II, wywindował szlachetnie na wysokie stanowisko podskarbiego wielkiego koronnego, co równało się dopuszczeniu złodzieja do skarbcza narodowego. Potrzebna mu jeszcze była posada pobożna, złodziej lubi mieć z sobą taski bożej. Wymógł więc jeszcze etap przeora zakonu maltańskiego z 42 tysiącami zł rocznej pensji. A więc godność i możliwości.

Był mściwy. Tepił swoich przeciwników politycznych. Za skórę zalał mu Tadeusz Rejtan, który w dramatyczny sposób zapomniał przeciwko odskrajaniu kawałków ojczyzny. Sam król musiał biedaka bronić, który tak przejął się losem kraju, że popadł w obłąkanie.

Poniński to szuler i namiętny karciarz. Przy każdej nadarzającej się okazji z swoimi kompanami przegrzywał dziesiątki i setki tysięcy złotych, a wygrywał drobiazgi. Miał z czego, przecież tyle nabrał sturostów, że za długo trwałoby ich wyliczanie. Chłopi pańszczyźniany harali, aby ich pan mógł w jedną noc przepuścić ich całoroczny trud. Dochody nie nadążały za rochodami. Fortuna wartości 83 mln zł (kilkę miliardów dzisiejszych złotych) zaczęła się chwiać. W 1786 r. odbył się zjazd rodzinny, aby co da się uratować od sekwestratorów. Wówczas to ks. Adam Poniński sprzedał ojcowiznę — Wrześnię swojemu szwagrowi Marcelemu także Ponińskiemu, a klucz zaniemycki — gospo-darzem Jaraczewskim. Nie wielki to uszczerbek, bo jeszcze posiadał 6 rezydencji na wschodnich rubieżach Polski. Więcej grał dalej i — przegrzywał.

Te grzechy rozgłosiła po całej Warszawie broszura z rzekomą mową Pucagżowa, pośrednio skierowana także przeciw królowi. Na sejmie król starał się jakoś wybronic księcia, broniąc go bronił także siebie. Ale izba poselska nie u-stąpiła. Zdecydowała: areszt i sąd.

Jakże to był areszt! Wygodna sypialnia, smakowita kuchnia, karty i służba na każde skinienie, tylko tyle, że straż pilnowała, aby aresztant nie wymknął się ze złotej klaki. Pewnego wieczoru książę wypił poncz z oficerem, nalewką ukontentował żołnierzy, a o północy z jednym z nich przez szafę, za którą już było przejście wybite, wymknął się wsiadł do powoźki, którą podjechał po niego syn, także Adam, i uciekł. Rano obudzona straż w jego łóżku znalazła kukię. Powstał niezwykły rywet. Warszawa szumiła.

Poniński ze swoimi mknął toższą w stronę Torunia, aby tylko znaleźć się za granicą. Wiedział, że patriotyczni przeciwnicy mu nie popuszczą. Tymczasem specjalnie wysłany oddział wojskowy z oficerem na czele gnał najkrótszą drogą do tego samego miasta. Książę zatrzymał się przed miastem w chatupię w pobliżu rzeki, służyć zaś wystąpił wo-
dkę, bo straszenie go suszyło po przepiciu, i po piernik toruński, którym zawsze się delektował. I to go zgubiło. Wystawnika oddział pochwycił, a na chatupkę wskażali pastuchy. Podskarbi nie bronil się, sytuacja na to nie pozwalała, bo mógłby stracić głowę. Pod strażą żołnierską powędrował z powrotem do stolicy.

Szty miesiąc, sąd się nie śpieszył. Oskarżony syn Adam o zorganizowanie ojcu ucieczki powiedział z rozbrajającą szczerością:

— Ojca od hańby bronilem!

Według zwyczaju był to synowski obowiązek. Został zwolniony od winy i kary. Żołnierz, który z księciem zdezerterował, został rozstrzelany. Oficer, który nie dopełnił swoich obowiązków, poszedł do ciupy, a żołnierze owej straży przeszli przez różgi. Adamowi Ponińskiemu na mocy wyroku odebrano wszystkie godności wraz ze szlachectwem. Przesłał więc być księciem Adamem Ponińskim, został tylko Adamem co równało go z chłopem. Odebrano mu wszystkie posiadki: ciepłą i dochodową, także oskubane majątki. I wreszcie tak ogołocony skazany został na banicję.

Ale nasz nie-książę Adam nie-Poniński wcale się tym nie przejął. Wsiadł w powóz i w otoczeniu swojej kompanii pojechał do podwarszawskiego Chranowa. W rezydencji swojej powinowatej ks. Lubomirskiej podczas jej nieobecności dawał — na jej rachunek — oczywiście — wystawne przyjęcia. Sam jadł, popijał i różną w karty. A gdy mu „kat” zaczął dokucać, w asyście udał się do obozu współsprzedawcy, który zawiązał Targowicę i wkrótce, gdy wrócili do władzy, anulowali wyrok sędziowski. Znów był księciem Adamem Ponińskim.

Nie darował mu jednak lud warszawski i wierzyście. Warszawa odnosiła się do niego z pogardą i nienawiścią. Już wcześniej przewano go Barabaszem, a więc lotrem, którego w miejsce Chrystusa Piłat uwolnił z więzienia. Nikt z patriotów go nie przyjmował i nie odwiedzał. Nie miał z kim zagrać w ulubione karty. W Warszawie był banitą. Bieda zaglądała do księcia. Raz po raz wspierała go siost-ra Apollonia, teraz księżna Bironowa. Lecz gdy tylko otrzymał coś nie coś grosza, zaraz pchał się do kart, a do jego drzwi pukali — wierzyście. Jak pieski uparte i zajadłe szarpaly spokój i sakiewkę. Uciekł więc i ukrył się w lichym mieszkanku swojego sługi. Gorzkniat, wątrobą dokucała, może i sumienie gryzło. Zmarł w 1798 r., mając 66 lat. Na grobie w podziemiach kościoła św. Krzyża rodzina położyła płytę z napisem: Księżę Adam Poniński. Tu jeszcze raz błysnął.

Syn Adam (XII pokolenie Ponińskich licząc od protoplasty z połowy XV wieku) nie poszedł w ślady ojca. Stanął przeciwko sprzedawcykom ojczyzny. Jakoś ten drugi Adam lepiej się sprawował, bo Kościuszko mianował go generałem i dał mu w komendę dywizję. To ta, co nie nadążyła w porę nadejść pod Maciejowice. Jędrzej Kitowicz twierdzi, że spóźnił się, bo grał w karty; historycy zaś twierdzą, że plan Kościuszki zawiódł, że na domiar złego dywizja pomyliła drogę.

Może to prawda.

Ród Ponińskich we Wrześni utrzymał się do II wojny światowej. Niczym specjalnie się nie wyróżnił. Jedynie u-
nikał nadawania swoim synom imienia Adam.

JÓZEF PIEPRZYK

LEKTOR

Mięso, jego przetwory, drób oraz masło Rejestracja kartek w sklepach nadal obowiązuje

Jak wiadomo, Rada Ministrów podjęła decyzje o rozszerzeniu systemu reglamentowanej sprzedaży. Oznacza to, że wkrótce otrzymamy ko-

do przydziałowego zapotrzebowania, a tym samym pomóc w utrzymaniu tak zwanej ciągłości sortymentu.

Jak dotychczas, na kartki cukrowa sprzedawana będzie margaryna; najbardziej odpowiednią kwietniową wielkość przydziału w maju nie ulegnie zmianie. (pk)

Sygnaty i ODPOWIEDZI

Ponieważ nikt nie potrafił wyjaśnić, czy słusznie moje dzieci (urodzone 5. 9. 1968 i 30. 10. 1969 roku) otrzymały kartki na mięso z symbolem „F” — proszę o wyjaśnienie — zwraca się do „Głosu” Barbara K.

Wydział Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego (Ryta Ciok) poinformował nas, że kartki na mięso „F” przysługują dzieciom od 18 do 12 lat. (12 lat i 11 miesięcy i 29 dni — czyli przed ukończeniem 13 lat).

Co mam zrobić — pyta czytelniczka z kartką na mięso, zarejestrowana na 21 kwietnia br., gdyż sklepy mięsne były tego dnia zamknięte.

Wydział Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego (Ryta Ciok) poinformował nas, że kartki na mięso „F” przysługują dzieciom od 18 do 12 lat. (12 lat i 11 miesięcy i 29 dni — czyli przed ukończeniem 13 lat).

Dojrzała papryka



W szklarniach Kombinatu PGO w Naramowicach dojrzała papryka. Od dwóch lat handel otrzymuje stąd trzy gatunki tego warzywa.

Fot. „Głos” — R. Królak

Przepraszamy

We wczorajszym wydaniu „Głosu” zamieściliśmy błędny „Bank informacji” o wolnych miejscach wczasowych, dając tym dowód niestaranności pracy dziennikarskiej. Serdecznie Czytelników przepraszamy — wyłagaliśmy dla siebie stosowne wnioski. Poniej najświeższe informacje.



Bank informacji

Wolne miejsca wczasowe posiadają: Kombinat PGR Kwilcz (tel. 19) — Białokosz, gmina Chrzypsko, 4-17 maja; Poznańskie Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „Las” (tel. 620-31 w. 44) — Jantar 8-14 maja; „Goplana” (tel. 404-81 w. 122) — Zakopane, 4-17 maja oraz 19 maja — 1 czerwca; PKS Oddział 11 (tel. 33-02-41 w. 79) — Białsko-Biała, 1-14 maja; Kuratorium Urzędu Wojewódzkiego (tel. 696-308) — Bierutów, 3-16 maja;

Parkometry szybsze od kierowców

Niejednemu kierowcy zdarza się, że nie zdąży wrócić do samochodu pozostawionego przy parkometrze przed upływem oplaconej godziny wtedy zostaje upomnieniem; musi jechać na pocztę, żeby wpłacić 5 złotych na konto uslugowej Spółdzielni Inwalidów w Poznaniu, która jest gospodarzem parkometrów.

trzeb: o urzędzenia, które zapewniają rotacje pojazdów w najbardziej atrakcyjnych do postoju miejscach, ubiega się wiele miast w województwie, a i w Poznaniu przydałoby się ich więcej.

Życzenia, kwiaty, nagrody Seniorka poligrafii ma 100 lat

Piękny jubileusz — setną rocznicę urodzin obchodziła w czwartek mieszkanka Poznań — Teofila Tymkowska. Przeszło połowę życia aktywne uczestniczyła ona w rozwoju kultury w Wielkopolsce, pracując w kilku drukarniach. Seniorka poznańskiej poligrafii zdobyła sobie powszechny szacunek i uznanie — za wzo- rową pracę.

lowego „Centrum”. W uznaniu zasług Prezydium Miejskiej Rady Narodowej przyznało T. Tymkowskiej Honorową Odznakę Miasta Poznania. Wre- czył ją wraz z listem gratulacyjnym prezydent Poznania Stanisław Piotrowicz.

telefony donoszą...

W Nowej Wsi koło Swarzędza nieuważna obsługa urzędnika spawającego spowodowała zapalenie się samochodu osobowego „Warszawa” w warsztacie. Straty wynoszą 15 000 zł.

W Poznaniu przy ul. Trzebiatowskiej, zapalił się warsztat stolarski w wyniku nieprzestrzeżania przenisów przeciwpożarowych. Straty oszacowano na 70 000 złotych.

Koło Sremska, w Lucianach spalony dach stodoły i urzędnika rolnicze. Sprawca podpalenia jest dotychczas niezany.

W Mosinie, samochód „Taran” cofając potrafił idąc środkiem jezdni 80-letnią starszuską Kobieta z obrażeniami ciała przewieziono do szpitala. (leg)

Table with columns for dates (24, 25, 26) and names (Feliksa, Grzegorz; Jaroslawa, Marka; Marji, Marzeny; Słońce: 5.36-20.06)

TEATRY

WIELKI — piąt. g. 19 „Madame Butterfly”; sob. g. 19 „Baron cygański”; niedz. g. 19 „Aida”; MUZYCZNY — piąt., sob. niedz. g. 19 „Król wicekról”; POLSKI — piąt., sob., niedz. g. 19 „Kariera Alfa Omegi”;

KINA

KDF MUZA — piąt., sob., niedz. g. 10 „Młody Frankenstein”; (amer. 15 l.), g. 12.30 „Jak żyć” (pol. 15 l.); piąt. g. 15.45 „Gloria” (amer. 18 l.); sob. g. 15.45 „Wujaszek z Ameryki” (fr. 18 l.); niedz. g. 15.45 „Zamach stanu” (pol. 18 l.); KDF PALACOWE — piąt. g. 11, 15, 20, sob. g. 9, niedz. g. 11 — 20 Ogólnopolski Konkurs Filmów Amatörskich; niedz. g. 15.30 „Spotkanie na Kaszopie” (radz. b.o.); g. 17.30, 19.30 „Kobra” (jap. 18 l.); APOLLO — piąt. g. 11, 13.30 „Gloria” (amer. 18 l.); sob. g. 11, 13.30 „Wujaszek z Ameryki” (fr. 18 l.); niedz. g. 10.13 „Zamach stanu” (pol. 18 l.); piąt., sob. g. 16.30, 19, 21.15 — niedz. g. 16.30, 19.30, 22.15 — s. zamkn.

KONCERTY

AULA UAM — piątek g. 19 — Koncert symfoniczny: Ork. Symf. PFP, J. Salwarowski — dyrygent;

15.30, sob. g. 15.30, 18, niedz. g. 15.30 „Obcy-8 pasażer „Nostramo” (ang. 15 l.); piąt., niedz. g. 18, 20, sob. g. 20.15 „Trzecia część nocy” (pol. 18 l.); niedz. g. 9.30, 11, 12.30, 14 Color gol i cudowna walizka” (pol. b.o.); JAGIELLONKA — niedz. g. 15 „Piekielne przygody” (pol. b.o.); g. 16, 18 „Powrót Mechagodzilli” (jap. 12 l.); KOSMOS — piąt., g. 17.30, 20 „Cenny depozyt” (fr. 12 l.); sob., niedz. g. 17.30, 20 „Rewolwer” (wł. 18 l.); niedz. g. 11 „Opiekun ptaków” (pol. b.o.); MALTA — g. 15.30 „Jenny i Tob by wśród dzikich zwierząt” (amer. b.o.); g. 17.30, 19.30 „Głina czy lajdak” (fr. 18 l.); MINIATURKA — g. 15.30, 17.30 „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol. b.o.); g. 19.30 „W biały dzień” (pol. 15 l.); OSIEDLE — g. 16 „Dziewczyńska i koń” (NRD b.o.); g. 18 „Człowiek z marmuru” (pol. 15 l.); RIALTO — piąt., g. 10, 13 „Wujaszek z Ameryki” (fr. 18 l.); g. 10, 13 „Zamach stanu” (pol. 18 l.); niedz. g. 10, 13 „Sobowótór” (jap. 18 l.); piąt. g. 16.30, 19, 21.15, sob., niedz. g. 16.30, 19.30, 22.15 — s. zamkn.

RUSAŁKA (Swarzędz) — piąt. g. 15, 17, 19, niedz. g. 17, 19 „Cena strachu” (amer. 18 l.); niedz. g. 16 „Bikiny kaczorek” (pol. b.o.); SŁOŃCE sala duża — g. 15.30, 17.30 „Śnieżyczka i Różyczka” (NRD b.o.); g. 19.30 „Fedora” (RFN 15 l.); sala mała — g. 18, 18 „Weronika w kraju czarów” (rum. b.o.); g. 20 IUZJON

TECZA — g. 15.15, 17.30 „Gwiazdne wojny” (amer. 12 l.); g. 19.30 „Dubler” (fr. 12 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 16.30 „Sztan z VII klasy” (pol. b.o.); g. 18.45 „Przyływ uczu” (fr. 18 l.); sob. niedz. g. 14.30 „Hullajska czwórka” (radz. b.o.); WILDA — piąt. g. 10, 12.30 „Gloria” (amer. 18 l.); sob. g. 10, 12.30 „Wujaszek z Ameryki” (fr. 18 l.); niedz. g. 9, 12 „Zamach stanu” (pol. 18 l.); piąt., sob. g. 15, 17.30, 20, niedz. g. 15, 18, 21 — s. zamkn.

WRZOS (Mosina) — piąt. g. 17, niedz. g. 15 „Gang Olsena na szlaku” (duń. 12 l.); piąt. g. 19, niedz. g. 17, 19 „Manhattan” (amer. 18 l.); FOTOPLASTIKON — piąt. g. 19-18 „Tech Walisa z wizyta w Włoszech”

Zoo (ul. Zwierzyniecka i Krańcowa) — od g. 9 do zmroku.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane strony — Kowale święta szwoleżerów; 11.40

M. Turkovic (Austria) — fagot, dyżury

DYŻURY

SZPITAL: PIĄTEK — internia, neurologia — ul. Lutycka; chirurgia, okulistyka, laryngologia — ul. Grunwaldzka 16/18; chirurgia dzieci — ul. Krzywoszycka 7; SOBOTA — internia, chirurgia, laryngologia, neurologia — ul. Przybyłowski 49; okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dzieci — ul. Krzywoszycka 7; NIEDZIELA — internia, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Mielkiewicza 2.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 Wypadki ulic i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 999, nagłe zachorowania w domu tel. 66-00-66

Podstaje (codziennie całą dobę) Os. Piastowskie 16, tel. 791-891 ul. Bukowa tel. 32-12-61. Ugory 16 tel. 205-431; Kościuszki 103 tel. 544-44, Swarzędz ul. Wiłkowo tel. 544-44 i 147-399. Luboń ul. Wolności 6, tel. 544-44 i 130-999

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia, ul. Marcinkowskiego 22, czynny codziennie g. 7-22 tel. 989 — udziele informacje, porad lekarskich i prawnych, przyjmuje skargi interwencje. Telefon Zaufania 988, porady prawne, tel. 522-51. Obie placówki czynne w dni powszednie g. 16.30-7.30, dni świąteczne — cała doba. Punkty Pomocy Wieczorowej (g. 18-22) Grunwald — Kasprzaka 16 tel. 646-40; Jeżyce — Stowackiego 42 tel. 446.74. Stare Miasto: Skotarska (Os. Kosmonautów) tel. 20-56-91; Nowe Miasto: Kórnicka 24, tel. 710-82; Włocławka: Dzierżynskiego 149, tel. 33-29-11

Zgłoszenia bezpłatnych wizyt w Stacji Pogotowia, tel. 66 00 66. Pełniące zadanie zespoły wypadkowe dla dzieci Wilda, Stare Miasto, Grunwald Jeżyce

APTEKI tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 53, Kórnicka 14, Dzierżynskiego 349, Mickiewicza 22, Słowiańska paw. 104, Staroletska 1, Głogowska 107/109, Os. Przyjaźni paw. 141, al. Marcinkowskiego 11 (całe dobie).

Tu radio kierowców: 12.25 Spotkanie z folklorem; 13.01 Rybacka prognoza pogody; 13.05 Studio Gama; 14.45 Inf. dla kierowców; 15.05 Popołudnie dla dwulic i chłopców — aud. z telef. udz. słuchaczy; 15.35 Kącik melomana; 16 Muż. i aktualn.; 16.30 Autor tekstu o sobie — spotkanie z A. Jastrzębcem Kozłowskiem; 17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Radiokurier; 19.25 Warszawskie orkiestry radiowe; 19.40 Mag. miedzywnar. — „Punkt widzenia”; 20.05 Koncert żywcem; 20.30 Muzyka starego Wiednia; 21.18 Muzyka K. Szumanowskiego; 22.23 Wybitni soliści polscy — W. Malcużyński; 23.15 Wita Was Polska.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 19, 21, 22, 23

PROGRAM III: 8.05 Co kto lubi; 9 „Czas nietoperza” — pow.; 9.10 Standardy gra Grand Standard Orchestra; 9.30 Prosto z Kraju — aud. public.; 9.45 Słynne symfonie słynne koncerty; 10.35 Kiermasz płyt Wytwórni Heliodon; 11 Miejskanie za każdą cenę; 11.30 Prowadzący temat „Fala”; Antonio Carlosa Jobima; 12.05 Niech gra muzyka; 13 Powt. z rozrywki; 13.50 Utracona część Katarzyny Blum” — pow.; 14 Twórcy sonaty romantycznej — J. Brahms; 15.05 Głowa kastylijska i piosenka; 15.30 Koncert bez biletu; 16 Posłuchaj warto...; 16.15 Wyzłobienie; 16.40 Spitsbergen 81; 17.10 W tonacji Trójki; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 H. Mniskówna „Gehenna” — pow. w wyd. dźwięk; 19.35 Opera A. Vivaldi „Orlando Furioso”; 19.50 „Czas nietoperza” — pow.; 20 Interdado — aktualność; 20.40 Katalog nagrań: Emerson, Lake, and Palmer; 21.20 Zwrot Adama de la Halle; 22.08 Solewa B. Joel; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — Dyskografie; 23 Nowe przekłady z pozycji radzieckiej; 23.05 Jam session w Trójce.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22

Program IV (aud. lokalne Poznań): 6.50 Radioexpress i przegląd prasy; 7.00 Muzyczne dzień dobry; 7.15 Aud. aktualna; 7.30 Muzyczne dzień dobry — o.d.; 12.05 Czas dobrych gospodarzy z Bydgoszczy; 16.45 Felieton filmowy K. Miłnarza; 16.55 Komunikaty; 17 Radioexpress; 17.15 Stereo: Spiewa Chór p/ł J. Kurczewskiego; 17.40 „Geniusz uniwersalny” — opowiad fantastyczne C. Chrząstewskiego; 18 Stereo: „Grająca szafa”

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodią i piosenką; 8 „Od ósmej do ósmej” — 12

odpowiadamy

St. Kusztel — Aby ciasto drożdżowe szybciej rosło, warto je postawić na poduszce elektrycznej z tym, że prąd włącza się na niższy zakres temperatury (1000) Katarzyna G. — W sklepach chemicznych można nabyć jednakże kosmetyczną, która chroni skórę, jeżeli leć chwilowo brakuje, można je zastąpić plastykowymi

Wiedomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 19, 21, 22, 23

PROGRAM III: 8.05 Wariacje na temat...; 9 „Czas nietoperza” — pow.; 9.10 Recital E. Ameling; 10 „Wszystkie spektakle zaserwowane”; 10.35 Co kto lubi; 11 H. Mniskówna „Gehenna” — pow. w wyd. dźwięk; 11.30 Gitarowe narzędzia R. Townera; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powt. z rozrywki; 13.50 Utracona część Katarzyny Blum” — pow.; 14 Twórcy sonaty romantycznej — J. Brahms; 15.05 Głowa kastylijska i piosenka; 15.30 Koncert bez biletu; 16 Posłuchaj warto...; 16.15 Wyzłobienie; 16.40 Spitsbergen 81; 17.10 W tonacji Trójki; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 H. Mniskówna „Gehenna” — pow. w wyd. dźwięk; 19.35 Opera A. Vivaldi „Orlando Furioso”; 19.50 „Czas nietoperza” — pow.; 20 Interdado — aktualność; 20.40 Katalog nagrań: Emerson, Lake, and Palmer; 21.20 Zwrot Adama de la Halle; 22.08 Solewa B. Joel; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — Dyskografie; 23 Nowe przekłady z pozycji radzieckiej; 23.05 Jam session w Trójce.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22

Program IV (aud. lokalne Poznań): 6.50 Radioexpress i przegląd prasy; 7.00 Muzyczne dzień dobry; 7.15 Aud. aktualna; 7.30 Muzyczne dzień dobry — o.d.; 12.05 Czas dobrych gospodarzy z Bydgoszczy; 16.45 Felieton filmowy K. Miłnarza; 16.55 Komunikaty; 17 Radioexpress; 17.15 Stereo: Spiewa Chór p/ł J. Kurczewskiego; 17.40 „Geniusz uniwersalny” — opowiad fantastyczne C. Chrząstewskiego; 18 Stereo: „Grająca szafa”

Wiadomości: 3.30, 14, 19.30, 22

nie” polipow nosa. Należy się poddać zabiegowi operacyjnemu. Radzimy zasięgnąć porady u laryngologa. (1081) Henryk P. — Osiedle Kosmonautów — Radzimy zapytać w hotelach: „Polonez” w Poznaniu (al. Stalingradzka 32A) lub „Poznań”, (pl. H. Dąbrowskiego 1) (954)

godzinny pr. public. prowadzony na żywo pod hasłem „Jakie powinno być specjalistyczne przedsiębiorstwo”; 9.05 Magazyn Wojskowy; 10.05 Inf. sport.; 10.30 Teatr dla Dzieci — „Świeże malowane”; 12.05 „W samo południe”; 12.38 Inf. dla kierowców; 14.30 „W Jeziornach”; 15 Koncert życzeń; 16.05 „Teatr PR”; „Czwartki ubogich”; 18.05 Inf. dla kierowców; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20 Koncert życzeń; 21.05 ODMA — Ogólnopolski Dezinformacyjny Magazyn Apolityczny; 22 Z dzieł jazzu polskiego; 22.30 Moja audycja muzyczna; 23.05 Inf. sportowe; 23.15 Rewia piosenek; 23.45 Jazz.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 16, 19, 21, 23.

PROGRAM III: 8 Nasze typy — przegląd audycji tygodnia; 8.35 Komu piosenka...; 9 „Czas nietoperza” — pow.; 9.10 „Pory Roku” — P. Czajkowski; 9.30 Interpelacje Trójki; 9.40 Etydy — obrazy S. Rachmaninowa; 10 80 minut na godzinę. 11 Przeboje z nowych płyt; 11.30 Magazyn kulturalny; 12 Ragtime Scotta — Joplina; 12.30 Życie w getcie warszawskim — refleksje historyczne W. Bartoszewskiego; 13 Muzyka z sal koncertowych; 14.05 Kontra punki; 14.30 Z muzycznego archiwum Pr III 15 Rep. pl. „Anna, Robert, Ryszard”; 15.20 „Muzykant” — nowa płyta W. Jenningsa; 16 Aud. literacka pt. „Z kolektki Malgorzaty Baranowskiej”; 18.15 Spiewa Frank Sinatra; 17.10 Ze słowem blegnie do ciebie” — gra i spiewa zespół SBB; 17.30 Modigliani i „Natean Lavori”; 18 Jak za dawnych lat... — graja orkiestry ery swingu; 19 „Na bezludnej wyspie Manhattanie” — słuch.; 19.35 Opera A. Vivaldi: „Orlando Furioso”; 19.50 „Czas nietoperza” — pow.; 20 Jazz piano forte; 20.40 Tomik puszczaj spiewane; 21 Musica humana — „O Zurbaranie i Raczyńskim”; 22.06 Spiewa — B. Joel; 22.15 Dookoła musicali; 23 Nowe przekłady z pozycji radzieckiej; 23.05 Mała nocna muzyka; 23.30 P. Valery; „Degas zakochany w rysunku”; 23.40 Miedzy dniem a snem — J. Heifetz — solista i kamerzysta.

Wiadomości: 3.30, 14, 19.30, 22

Program IV (aud. lokalne Poznań): 6.05 Niedzielne spotkanie; 6.45 Stereo: Poranek muzyczny; 9 „Kaducez”; 16.30 Magazyn kulturalny; 17 Stereo: Godzina z ...; 22.45 Wielkopolski kalejdoskop sportowy.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

— KIEROWCÓW na samochód Wólga i Tarpan — przyjmie — Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe w Poznaniu. Zgłoszenia — ulica Grunwaldzka 19, p. 26, 30-B

Wojskowe Zakłady Motoryzacyjne nr 5 w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 262 przyjmą do pracy do przyuczenia pracowników w następujących zawodach:
— **GALWANIZER**
— **WULKANIZER**
— **ŚLUSARZ**
— **TOKARZ**

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Osobowym i Szkolenia Zawodowego, Poznań, ul. Wawrzyniaka 43 — telefon 404-71 wew. 19.

Praca

Przyjmie murarzy — praca stała. Tel. 20-41-31 od godz. 18-20. 21481g

Pracownia krawiecka za trudni krawcowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 22304g.

Zatrudnię wprawna spodniarkę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 22307g

Mechanika samochodowego na cały oraz pół etatu przyjmie. Głuchowska 36 — Górczyn. 22369g

Pomoc domowa (reńście) przyjmie starsza osoba. Zgłoszenia od godz. 17. Matejki 53 m. 1. 22397g

Malarzy przyjmie. Pracy szewskiego 35 m. 10 g. t. 14-16. 22417g

Osoba do sprzedaży konfekcji damskiej przyjmie, praca stała, wysokie wynagrodzenie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 22480g.

Przyjmie panią do szycia konfekcji lekkiej. Praca stała, warunki bardzo dobre. Tel. 564-42. 22482g

Przyjmie krawcową na dobrych warunkach. Poznań, Midowa 19. 22483g

Autowulkanizacja. Poznań, Czechosłowska 187 zatrudni młodego pracownika, ucznia, reńście. 22520g

Do szycia spodni miarowitych przyjmie, ul. Wolsztyńska 26A. 17975.

Pani do szycia lekkiej odzieży damskiej potrzebna. Tel. 67-35-91 po godz. 16. 20475g

Potrzebna osoba do pracy w ogrodzie z zamieszaniem na miejscu. Warunki bardzo dobre. Sierakowski Poznań — Szczepankowo, ul. Szczepankowska 154 (autobus 54 z Rataj). 21537g

Przyjmie dobra krawcowa, szycie spodni, Ławica. Warunki bardzo dobre. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21646g.

Zatrudnię elektroinstalatora lub pomocnika z terenem Wir lub okolice Poznania. Warunki płacy do uzgodnienia. Bogdan Hojstler, 62-051 Wiry, ul. Laskowska 47. 21573g

Potrzebna kobieta do pracy w ogrodnictwie. Tel. 130-307. 21680g

Pani do sprzedaży lodów potrzebna. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21896g.

Ogródek potrzebuje cało rocznej opieki — zatrudni reńście. Senatorska 22. 21899g

Przyjmie kobiety do pracy w szklarni. Luboń 3, Traugutta 27. 21705g

Pilnie przyjmie dozrząd — warunek mieszkaniowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21713g.

Zatrudnię reńście do szycia spodni lub spodni. Felicja Głogowska, Półwiejska 43. 21762g

Potrzebny farbiarz, najchętniej reńście. Warunki bardzo dobre. Telefon 487-49. 21768g

Zatrudnię solidnego pracownika fizycznego do warsztatu produkcyjnego w Naramowicach, może być reńście. Tel. 20-28-46 godz. 8-9. 21773g

Kobieta do lekkiej pracy zatrudnię, Poznań Grudzień 26B. 21781g

Przyjmie blacharzy samochodowych na dobrych warunkach. Poznań, ul. Wiślana 33, tel. 466-99. 21824g

Przyjmie stolarza na bardzo dobrych warunkach chętnie z pereferii, ul. Wielka 12, godz. 8-16.

Przyjmie ucnia lakiernia samochodowa Poznań, ul. Koscielna 29. 22017g

Krawcowa szycie skafanów i krojenie chętnie reńście zatrudni. Dembszyk Poznań, Trybunalska 37. 20925g

Przycepa N-126 A. Tel. 21988g

Kożuch włoski roz. 50. Tel. 79-16-99 21990g

Ceownik „14” sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 22254g.

Sadzonki pomidorów Ostona sprzedam. Wiry, Pożnańska 26. 22291g

Sadzonki pomidorów pod folię sprzedam. Czerwonak, ul. Gdynska 31. 22293g

Prasownice elektryczne dziewiarska dwużyłowa Veritas nowe. Tel. 32-37-37 22291g

Pudełki rodowodowe Trzebawska 5 (Górczyn). 22266g

4-tomowa Encyklopedia Powszechna PWN sprzedam. Tel. grzeźnościowy 756-79 godz. 16 — 19. 20295g

Odstąpię urządzenie inwalidzkie do Flata 126p Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20899g

Encyklopedia 4-tomowa sprzedam. Tel. 709-52 20999g

Płaszcz damski, kurtka męska skórzana sprzedam. Gwardii Ludowej 26 m. 6 po południu. 21005g

Telewizor turystyczny E-lektronika sprzedam. Tel. 77-72-43. 21092g

Półkaptaczan, segmenty Kowalskich sprzedam. Telefon 728-72. 21207g

Jamniki długowłose Wiadry 27 m. 4. 21260g

Stare meble sprzedam. Ul. Kopernika 8 m. 6, po godz. 16. 21279g

Fotopapete duża (jesień) sprzedam. Tel. 67-19-53. 21287g

Przyjmie zamówienia na sadzonki pomidorów, tel. 67-41-05 lub 404-70. 21456g

Ogródek działkowy Edwardów, tel. 67-31-85. 21492g

Kurtkę z lisów, spacerówkę z Pexu sprzedam. Pracownia Krawiecka, Fredry 2. 21549g

Styropian granulowany Tel. 739-51. 21612g

Dźwigary wym. 220 i 240 mm sprzedam. Tel. 443-85 po godz. 18. 21649g

Bufet z okresu międzywojennego sprzedam. Tel. 33-36-70 po godz. 18. 21672g

Parę złotych obrączek, telefon 633-35. 21990g

Bony PeKaO sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21693g

Sadzonki pomidorów sprzedam „Szczepankowo, Głębowa 10. 21702g

Prasownice elektryczne sprzedam. Tel. 67-19-88 21709g

Płaszcz skórzany damski, kożuch damski sprzedam. Tel. 32-05-25. 21732g

Jacht kabinowy mieszko-balastowy typ Venus, dl. 6,5 m. Tel. 221, kler. 133. 21764g

Tunel 30x6 (używany) sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21771g.

Gitarę klasyczną nową, prod. NRD sprzedam, ul. Żarnowiecka 9 (Jeźce). 21787g

Przycepa campingowa sprzedam. Tel. 32-37-59 po godz. 16. 21792g

Płaszcz skórzany sprzedam, tel. 32-20-70. 21819g

Ostrzałki uniwersalna z wyposażeniem do ostrzenia narzędzi oraz szliferek do ostrzenia pił tarczowych sprzedam. Poznań, Kościńska 43. 21821g

Przycepa campingowa N-126c sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21825g.

Sprzedam 2 folie: białą i niebieską. Przeźmierowo, Ogrodowa 34. 21853g

Kożuch damski sprzedam. Tel. 79-02-64. 21870g

Kożuch damski sprzedam. Tel. 70-345. 21871g

Blam iąpiki karakulowe czarne. Tel. 636-80. 21873g

Wysokiej klasy magneto fon kasetowy Technics M-14. Tel. 22-40-95 21833g

50 rodzin pszczołach wielkopolskie sprzedam, 64-300 Nowy Tomysł, ul. Kolejo-wa 83. Napierala. 21886g

Wieloznacznościowa masyżowa stolowa obróbkii drewna, maskownicę elektryczną. Husarska 4 m. 1. 21922g

Sadzonki pomidorów Nor-tona, folię niebieską, Moldawska 36. 21933g

Pianino sprzedam, ul. Świt 10B, m. 5, godz. 16-20. 21677g

Praktyna FX, Exakta VX 500 z obiektywami. Stan doskonały. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 21430gpr.

Sadzonki chryzantem wielkokwiatowych na kwiat cięty, wiele cennych odmian, instrukcje uprawy, zdjęcia sprzedam. Jan Działowicz, 62-081 Przeźmierowo, ul. Kościel-na 27. 17056g

Chryzantemy wielkokwa-towe — przyjmuję zamówienia na sadzonki, tel. 745-74. 17255g

Sadzonki chryzantem wielkokwiatowych na kwiat cięty sprzedam Baranowo (przy E-8) Spokołna 42. 19041g

Sadzonki pomidorów do uprawy pod osłonami: Ostony, Potentaty Ze-landia oferuje Ogródni-cтво Stereolca 165. 20559g

Kożuch damski i męski. Tel. 79-06-03 20741g

Sadzonki pomidorów sprze-dam, Skórzewo, Polna 5. 21823g

Płaszcz damski, nowe, skórzane sprzedam. Pózn-ka, Drużynowa 18, po godz. 15. 21838g

Większą ilość cegły kraw-tówki, klinierkowej, s-kermanów sprzedam. Of-erty „Prasa”, Grunwal-dzka 19 dla 21832g.

Sprzedam Syrenę 105L, od-biór Polmożbył. Telefon 711-27. 21023g

Sprzedam Syrenę 105, roz-cznik 1973, Olszynka 6 m. 30 Żelazny, po południu. 21937g

Sprzedam Syrenę Bosto, rocznik 1976, bardzo do-brym stanie, Górczyzew-skiego 11 m. 10. 21484g

Fiata 125p 1970, ka-roseria MR po remonie sprzedam. Dobieżyn, ul. Jarzębinowa 6, gm Buk, 20357g

Fiata 126p, rocznik 1980, zamienić na Lade, Skodę względnie inny albo sprze-dam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20979g.

Sprzedam Syrenę 105L, od-biór Polmożbył. Telefon 711-27. 21023g

Sprzedam Syrenę 105, roz-cznik 1973, Olszynka 6 m. 30 Żelazny, po południu. 21937g

Sprzedam Syrenę 104, sil-nik 200D. Tel. 20-10-05 po godz. 18. 21531g

Sprzedam Syrenę 104, Te-lefon 67-27-20. 21538g

Sprzedam Fiata 126p, od-biór Polmożbył (maj). Of-erty „Prasa”, Grunwal-dzka 19 dla 21626g.

Trabanta combi, rocznik 1979 sprzedam. Włotowa 5. 20728g

Sprzedam Wartburga 312 Grzyźnowiki, Międzyzdro-jka 16. 21642g

Sprzedam Poloneza, rocznik 1979. Tel. 449-85, po godz. 18 21648g

Komplet kół z oponami austriackimi do 126p — komfort sprzedam. Tel. 41-86-82. 21666g

Sprzedam Fiata 125p lub Poloneza. Odbiór Polmo-żbył. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21869g

Toyotę metałic, sierpnie 1980 r. sprzedam. Kalisz ul. Zubrzyckiego 25 m. 22, tel. 757-94 po godz. 20. 21687g

Samochód Datsun, 1979 1600 cm3 sprzedam. tel. 20-02-66. 21389g

Skodę Octawie super sprzedam. Tel. 41-12-32 21708g

Sprzedam Trabanta combi. Tel. 77-60-30. 21729g

Silnik górnazaworowy do Warszawy po remonie kapitałnym sprzedam. Of-erty „Prasa”, Grunwal-dzka 19 dla 21752g

Fiata 125p (74) sprzedam, Ul. Mińska 8. 21757g

Sprzedam Syrenę R-20 po wypadku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21770g.

Sprzedam Żuka, rocznik 1980, Czarnków, tel. 30-51 21800g

Tanio sprzedam Wartour ga - camping Napierala, ul. Nowy Świat 10B m. 40 godz. 18 — 20. 21895g

Sprzedam Flata 126p (1979) ul. Bruna 49 (Swiercze-wo), po godz. 17. 21830g

Flata 126p z nowym nad-woziem sprzedam. Tel. 79-07-52. 22349g

Sprzedam Pragę 5 t. Ogładać: Słoneczna 42, godz. 16-19. 21932g

Renaulta 16, 1973 r. sprze-dam tel 751-69. 22430g

M-4 własnościowe sprze-dam. Tel. 457-94 od soboty. 21980g

Wynajmę panu pokój. No wakowskiego 28. 20595g

Pokój do wynajęcia. Tel. 67-31-63. 20599g

4 pokoje, kuchnia i łazienka 80 m w centrum Gnieźna zamienię na 2 lub 1 pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21944g.

Kupię mieszkanie własno-ściowe M-2 lub M-3, chętnie Winogrody. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21458g

Kupię mieszkanie własnościowe M-3 lub M-2 w Poznaniu lub okolicy. Of-erty „Prasa”, Grunwal-dzka 19, dla 21498g.

Przyjmę na pokój pracuj-ącą panią, pana. Logi 18a (Górczyn). 21587g

Wynajmę pokoje student-ów. Tel. 20-21-05. 21647g

Katowice, komfortowe mieszkanie kwaterunko-wo, trzy pokoje, sziębów-ka, telefon, 108 m2, za-mienię na podobne, ale o mniejszym metrażu w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21682g.

Sprzedam mieszkanie wła-snościowe M-4 (dwupoko-jowe) 46 m2, 1 ptr. Rata-je. Oferty „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 21707g.

Sprzedam własnościowe, komfortowe M-4 z telefo-nem. Tel. 77-86-51. 21760g

Poszukuję M-2 lub wynaj-nąć niekierujący pokój z łazienką. Cena obo-jętna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21775g.

M-3 własnościowe sprze-dam (nowe budownictwo) 2 pokoje Poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21788g.

Kupię mieszkanie własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21669g

Sprzedam mieszkanie 3 pokoje plus kuchnia w centrum Ostrowa Wlkp. odrębna własność lokalu. Oferty „Prasa”, Grun-waldzka 19, dla 377p.

Emeryt, rozwiedziony, oszczędności, 62-leta, bez nałogów, zobowiązań, u-łoży życie pani posiadaj-ącej skromne mieszkanie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwał-dzka 19 dla 16207g.

Rolnik z gospodarstwem, samochodem pozna panią do lat 35, może być z dzieckiem. Cel matrymo-nialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 16286g.

Kawaler, technik 50-letni, wzrostu 172, spokojne go charakteru, bez nałogów, posłubi panią dobre go charakteru domator-kę, niepalącą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15273g.

Wdowa 57-letnia z miesz-kaniem pozna pana do lat 65. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grun-waldzka 19 dla 15353g.

Samotna po 60 z braku znajomości pozna kultu-ralnego emeryta. Cel ma-trymonialny. Oferty „Pra-sa” Grunwaldzka 19 dla 15544g.

Wdowa, emerytka, bez-dzietna z mieszkaniem pozna w celu matrymo-nialnym pana do lat 65 bez zobowiązań. Rozwie-dzeni wykluczeni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15557g.

Wdowa 63-letnia bez-dziełna, materialnie niezalez-na, pozna starszego na-na, sytuowanego, chętnie samochodem. Cel matry-monialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15558g.

Kawaler 33-letni, mate-rialnie niezależny pracuj-ący, inwalida, wada wy-mowy, szuka panny, rów-nież inwalidki, z mieszka-niem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16217g.

Pani, niezależna, milej-ą prencji, pozna uciwle-go pana z wykształceniem wyższym lub średnim, bez nałogów do lat 60 — poznańska. Cel matry-monialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21676g

Rozwiedziona, sytuowa-ny, bezdzietna, inżynier pozna najchętniej pannę do lat 38. Cel matrymo-nialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15723g.

Żona z córką 21899g

Wszystkim, którzy powo-dowani byli przyjaciółmi i znajomymi z żoną z córką 21899g

Wszystkim, którzy powo-dowani byli przyjaciółmi i znajomymi z żoną z córką 21899g

Wszystkim, którzy powo-dowani byli przyjaciółmi i znajomymi z żoną z córką 21899g

Wszystkim, którzy powo-dowani byli przyjaciółmi i znajomymi z żoną z córką 21899g

Wszystkim, którzy powo-dowani byli przyjaciółmi i znajomymi z żoną z córką 21899g

Przeprowadzki, przewóz pianin, fortepianów wy-konuje Kaminski telefon 496-31. 19260g

Płyty gramofonowe! Nowo-żyte zagraniczne płyty „Disconet” Poznań — Wi-nogrody Os. Kraju Rad, pawilon 104 naprzeciw megasamu. 20102g

Nagrobki poleca kamie-niarstwo Pseniczka — Ośko, tel. 78-01-57. 20254g

Galeria Teresy Strzelec-kiej Poznań, ul. Klasztor-na 3 poleca: malarstwo, tkanine, ceramikę, me-ble, oświetlenie. Zapra-szamy od godz. 12-17. 21605g

Świadek wypadku dro-gowego, w którym uczest-niczył Fiat 125 z dnia 29 V 1980 r. w Środzie Wlkp. na ulicy 20 paź-dziernika, przy Domu Kultury prosi się o skon-taktowanie telefonicznie 38-19 Środa Wlkp. 22329g

Wykonuje żaluzje przeciw-słoneczne według wzoru szwedzkiego Tomkiewicz, tel. 613-03. 20375g

Akwizytor konfekcyjno-odzieżowy zaprowadzony na terenie wybrzeża po-trzebny, tel. 596-77, wle-czorem. 20919g

Garaz blaszany przy ul. Swierczewskiego w dźwierzawie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20378g

Przewóz zwiru, piasku (sobota) o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim. 21097g

Układanie parkietu, mo-zalki, cyklinowanie. Pła-tek, tel. 67-50-79 21331g

Przyjmę akwizycję. Ofery „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21614g

Posiadam Warszawę — przyjmie akwizycję Ofery „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21694g

Tanowanie, malowanie Kielma, tel. 67-43-86 godz 17-19. 21777g

Układanie parkietu, mo-zalki, podłogi, cyklinowa-nie, lakierowanie. Tel. 67-10-77 Patoleta. 21797g

Matrymonialne

Panna 34-letnia wykształ-cenie wyższe, pozna z braku znajomości pana do lat

Praca

Panie do pracy w Introligatorni przyjmie. Polwiewska 27. 21937g

Pracowników ogrodnictwo przyjmie. Poznań, Kasztelańska 69. 21461g

Pania do prowadzenia domu na stałe lub dorywczo. Wynagrodzenie b. dobre. Poznań 37, skr. poczt. 5. 21484g

Restauracja „Margoninka” w Margoninie k. Chodzieży przyjmie kucharza/pokojówkę, praca stała, możliwość zamieszkania. Tel. Margonin, 57. 21465g

Sprzedawczyni do sklepu spożywczego oraz na stragan warzywnicy zaraz potrzebna. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21570g.

Samotną osobę zatrudnię do prowadzenia domu (1 dziecko) warunki bardzo dobre. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21567g.

Pracownik zaraz brygada murarska do budowy przechowalni. Rabowice 17 gm. Swarzędz. 21494g

Przyjmie malarzy i uczniów. Mickiewicza 17, godz. 7-8. 21549g

Panie do szycia potrzebna - praca stała Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21568g.

Krawcowa - chałupniczkę zatrudnię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21566g.

Lektor języka niemieckiego zamieni etat na Ponań. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21576g.

Nauka

Niemiecki pięcioletnio w kurs intensywny mgr Nowotko Promienista 99 m. 29. 21823g

Kupno

Bony PeKaO kupie Pracownia Krawiecka, Fredry 2. 21545g

Simon - elektronik kupię. Tel. 20-74-89. 21231g

Stare monety kupię Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21565g.

„Golf” prawy bliotnik. Telefon 67-38-10. 21624g

Tokarnie produkcyjną i tokarnie renowatorowa kupię. Tel. 553-06. 21653g

Więszą ilość cementu kupię. Tel. 130-896. 21704g

Bliotniki blaszane przednie, tylne Syreny 104 kupię. Tel. 476-72 do 15. 21749g

Ogródki działkowy kupię tel 32-06-58. 21554g

Sprzedaz

Mebel gdańskie sprzedam Poznań osiedle Piawiska, Akacja 6. 21473g

Damskie płaszcz skórzane. Tel. 721-32. 21500g

Kiosk - pawilon (ogólnospożywczy, kwiaty) z pełnym wyposażeniem, dobry punkt, oddam w dzierżawę na 3 lata lub sprzedam, tel. 77-83-68. 21363g

Konstrukcję metalową pod folie, M12a 20. 21451g

Sadzonki pomidorów sprzedam Henschke, Włrowska 11 Luboń 3. 21479g

Okazyjnie sprzedam orczyce campingową zuchodnią oraz overlock Poznań, Os. Kosmonautów 6 m 89 po godz. 16. 21482g

Kregi betonowe Ø 800 sprzedam. Tel. 67-38-52. 21539g

Doga młodego. Gniezno tel 30-99. 21553g

Przycepe wywrotkę, wiołorak, piug trzysklbwy „Nulina” w czeskiech kul wywrotkę wsi korbony blok do 3011, sprzedam Bierzynie 49 k. Wrzeszów. Tel. 137-698. 21691g

Samochody

Sprzedam Stara 25 skrzyniowy Mnich, Os. Piastowskie 40 m 124, po godz. 17. 21659g

Przycepe campingową N126 B, tel. 33-08-80. 21552g

Wózek głęboki austracki sprzedam. Adamkiewicz Poznań, Kościuszki 80 m. 11. 21553g

Dziełki róż (podkładki) sprzedam Członowski Swarzędz, Sredzka 6, tel. 137-439. 21564g

Mała tokarkę sprzedam. Tel. 22-06-69. 21582g

Asparagus sprengeri niekwitający z nasion holenderskich - pikówki oraz produkcyjne sadzonki An turium Scherera sprzedam. Tel. 137-698. 21691g

Spacerówkę niemiecką sprzedam Tel. 77-66-59 po godz. 18. 21696g

Samochody

Sprzedam Stara 25 skrzyniowy Mnich, Os. Piastowskie 40 m 124, po godz. 17. 21659g

Nadwozie Fiata 125p sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21452g.

Kupię Fiata 126, 125p po wypadku lub do remontu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21565g.

Sprzedam Jeleca z przycepeą, Poznań, telefon 77-68-97. 21598g

Lokale

Poszukuje lokalu na pracownie bieliżniarsko-krawiecką, chętnie w willi Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21454g.

Poszukuje pomieszczenia na pracownie krawiecką Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21569g.

M-4 wiasnościowe Winogrody sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21584g.

M-3 Os. Lecha zamienię na większe, warunki do uzgodnienia Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21613g.

Nieruchomości

Sprzedam we Wrzeszniu wy dom jedno - dwurodzinny typu pawilonowe go 5 pokoi, kuchnia, łazienka, c.o., dom gospodarczy nadający się do prowadzenia zakładu - warsztatu, garaż, i ogród 1100 m². Poważne oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21439g.

Sprzedam działkę budowlaną Puszczykowo 3800 m² lub dwie po 1400 m² Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21493g.

Kupię działkę budowlaną do 1000 m² w Mosinie lub okolicy Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21540g.

Poznań - Solacz. Piętro willi z piwnicami sprzedam Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21560g.

Kupię atrakcyjną działkę budowlaną w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21670g.

Poznań - willa nowa, ogród 1300 m², miejsce atrakcyjne, jezioro, las, spiesznie sprzedam. Kamińska 7, Łukaszewski. 21489g

Działkę budowlaną, zatwierdzona budowa szeregowa, ul. Chmielna - De bieć spiesznie sprzedam. Tel. 563-84. 21544g

Sprzedam willę jednorodzinna, wolnostojąca, pod piwniczą, c.o., garaż, zabudowania gospodarcze, działka 5038 m². Poznań-Szczenkowo, ul. Owoco wa 17. 21593g

Pół domu bliźniaczego do wykończenia (70% zaawansowania) Poznań - Smo chowice sprzedam. Os. Piastowskie 40 m. 49. 21571g

Kupię domek rekreacyjny. W rozliczeniu nowy Fiat 126p. Tel. 32-27-46. 21699g

Sprzedam nowy dom w Lesznie Wlkp., Janickiego 17. 21627g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 kwietnia 1981 r., w wieku 58 lat odeszła od nas na zawsze, ukochana żona, mama, siostra, szwagierka, ciocia, teściowa i babcia.

WALERIA LEWCZYCKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 25 bm. o godz. 12.00 na cmentarzu górczyńskim.

W wielkim smutku pograżony mąż z rodziną

Ul. Traugutta 25 m. 41. 22353g

Dnia 21 kwietnia 1981 r. zmarł nagle nasz kochany mąż, ojciec i dziadek

MARIAN ROLIRAD

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 25 bm. o godz. 18.30 na cmentarzu górczyńskim.

Zona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Zurawinowa 6A m. 9. 22373g

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 21. 4. 1981 roku, zmarła po ciężkiej chorobie, znoszonej z anielską cierpliwością, pełna dobroci serca i poświęcenia nasza ukochana matka, żona, babcia, siostra bratowa

GENOWEFA GRZAŚLEWICZ

z domu Ochońska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 25 bm. o godz. 7.30 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pograżona rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

22350g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 kwietnia 1981 r. zmarł w wieku 73 lat, opatrzony Sakramentami św., po bardzo pracowitym, pełnym poświęcenia życiu, mój najdroższy mąż, brat, wujek

ANTONI ROSADA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 25 bm. o godz. 11.00 w Lusowie.

Strapiiona żona

Autobus odjedzie o godz. 10.00 z ul. Głogowskiej 95. 22314g

Dnia 19 kwietnia 1981 r. w wieku 81 lat zmarł nasz kochany brat i wujek śp.

JÓZEF KUCHARSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 25 bm. o godz. 8.15 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pograżona rodzina

Ul. Kryślewicza 6 m. 5. 23004g

Dnia 18 kwietnia 1981 r. zmarła po długotrwałej chorobie, moja żona, przeżywszy lat 65, śp.

CZESŁAWA FRANKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 27 bm o godz. 13.00 na Miłostowie.

Strapiiony mąż

Poznań, Kościelna 18 m. 15. 22259g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 kwietnia 1981 r. odeszła od nas na zawsze, niezapomniana mama, siostra, ciocia, przeżywszy lat 78, śp.

ANIELA DUDA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 25 bm. o godz. 9.00 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pograżona rodzina

21370g

S. P.

JÓZEF GRAJEK

nasz drogi mąż ojciec, brat, szwagier i wujek zmarł dnia 20 kwietnia 1981 r.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 25 bm. o godz. 15.15 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pograżona rodzina

Ul. Dzierżyńskiego 134 m. 9. 21958g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 kwietnia 1981 roku zmarł niespodziewanie, namaszczony Olejami św., nasz ukochany mąż, ojciec, brat i dziadek, przeżywszy lat 72, śp.

TEODOR STANISŁAW GARDOCKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 25 bm. o godzinie 16 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pograżona rodzina

22487g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 kwietnia 1981 r. zmarła po długich cierpieniach, przeżywszy lat 81, droga i szlachetnego serca, siostra, szwagierka, kuzynka, dobra i zawsze życzliwa nam ciocia, śp.

STANISŁAWA BARANEK

z domu Stelmaszuk

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 27 bm. o godz. 13.00 na cmentarzu Junikowskim

Strapiiona rodzina

Poznań, Wiedeń. 21909g

W dniu 20 kwietnia 1981 roku zmarła namaszczona Olejami św., nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia, prababcia, siostra i ciocia, przeżywszy lat 86, śp.

ZOFIA SKRZYPCZAK

z domu Schaluschke

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 25 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim żalu pozostaje rodzina

Os. Rzeczypospolitej 92 m. 7. 616-U3

Dnia 21 kwietnia 1981 roku, po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., zmarła w wieku 79 lat, moja najdroższa matka, babcia i prababcia, śp.

ROZALIA FABIAN

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 27 bm o godz. 11.30 na cmentarzu Junikowskim.

Strapiiona córka z rodziną

Włodkowica 21 m. 15.

dawniej: Kwiatowa 7 m. 9. 618-U3

Dnia 17 kwietnia 1981 roku zmarł śp.

MARIAN JANKOWSKI

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 25 bm. o godz. 12.00 na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzina

Ul. Główna 58 22399g

Dnia 22 kwietnia 1981 r. zmarł namaszczony Olejami św., nasz najukochańszy i najlepszy mąż ojciec, dziadek i teść

ANTONI SCHEFFLER

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 25 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżona żona z synem, synową i wnukami

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Małopolska 12. 22364g

Dnia 21 kwietnia 1981 r. nieoczekiwanie odszedł od nas po krótkiej i ciężkiej chorobie, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany tatuś, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek w 51 roku życia

HENRYK SKARWECKI

kapitan rez. WP

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 25 bm. o godz. 13.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim żalu pozostają żona, dzieci i rodzina

Autobus odjedzie sprzed domu żaloby o godzinie 12.00.

Poznań, ul. Rolna 43 m. 53, Bydgoszcz, Gdynia. 23003g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 kwietnia 1981 r. zakończył swe pracowite i pełne poświęcenia życie, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy 61 lat, mój troskliwy mąż, nasz najdroższy ojciec, teść, brat, szwagier, wujek, dziadek

BOLESŁAW PROMIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 25 bm. o godz. 10.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżona żona z rodziną

Ul. Rycka 15 m. 1. 22306g

Dnia 22 kwietnia 1981 roku odszedł na zawsze w 53 roku życia, po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy najukochańszy mąż i tatuś, śp.

FELIKS EUGENIUSZ KUCHARSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 24 bm o godzinie 16.45 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pograżona żona i córki z mężami

Leśniczówka Mechow - Kobylnica. 22489g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 kwietnia 1981 r. zmarł przeżywszy lat 71, mój najdroższy mąż, ojciec, brat, teść, szwagier, wujek, dziadek, śp.

JÓZEF SŁOMIŃSKI

Msza św. zostanie odprawiona w piątek, 24 bm o godz. 13.00 w Kolegiacie Szamotulskiej, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok z kapednicy cmentarnej.

W smutku pograżona rodzina

Szamotyły, Srem, Pogorzela. 22375g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 kwietnia 1981 r. po długich i ciężkich cierpieniach, zakończyła swoje pracowite życie opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 64, nasza droga matka, żona, siostra, teściowa i babcia, śp.

MARIA KRUK

z domu Waliłgora

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w sobotę, 25 bm. o godz. 10.00 w kościele na Winogrodach pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.00 na cmentarzu Sołackim przy ul. Lutyckiej.

W smutku pograżona rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Gliwice, Szczecin. 22391g

Dnia 21 kwietnia 1981 roku zmarł przeżywszy 76 lat, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, śp.

TOMASZ KUPSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 27 bm. o godzinie 12.15 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona rodzina

22528g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 kwietnia 1981 roku po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy lat 73, zmarła moja najdroższa żona, nasza najukochańsza mamusia, teściowa, babcia, siostra, szwagierka i ciocia śp.

WERONIKA BUJNA

z domu Skotareczak

Msza św. odbędzie się w sobotę, 25 bm. o godzinie 14 w kościele św. Marcina w Swarzędzu po czym pogrzeb na nowym cmentarzu

W smutku pograżona rodzina

Swarzędz, Os. Dąbrowszczaków 3 m. 18. 22530g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 kwietnia 1981 roku w wieku 64 lat, odeszła od nas po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., pełna niezmierniej pracowitości i poświęcenia, moja najdroższa żona, nasza ukochana mamusia, teściowa i babunia, śp.

MARTA POKORSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 25 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu Junikowskim.

W wielkim smutku pograżeni mąż, córki, zięć i wnuki

Poznań, Nowokramska 21, dawniej Opaleńska 14. 22432g

Dnia 22 kwietnia 1981 roku zmarła po długiej chorobie, przeżywszy lat 75, moja najukochańsza matka, teściowa i babcia, śp.

MARIANNA MRÓZ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 27 bm o godzinie 8.15 na cmentarzu na Junikowie.



Piątek 24 IV

PROGRAM 1

- 6.00 — TTR, RTSS — Fizyka;
6.30 — TTR, RTSS — Geografia;

- 9.00 — Geografia, kl. V;
9.55 — Program dla kl. IV;
11.00 — Program dla najmłod-
szych, kl. 1-2;
11.55 — Wychowanie obywatelskie,
kl. VIII;
12.50 — Geografia, kl. VIII;
13.30 — TTR — Uprawa roślin;
14.00 — Mechanizacja rolnictwa;
15.10 — Program dnia;
15.15 — Redakcja Szkolna zapo-
wiada;
15.30 — NURT — Praca — techni-
ka;
16.00 — Dziennik;
16.15 — Obiektyw;
16.30 — Dla dzieci: „Kółko gra-
niaste”;
17.00 — Magazyn motoryzacyjny;

Sobota 25 IV

PROGRAM 1

- 8.00 — TTR — Uprawa roślin;
8.30 — Mechanizacja rolnictwa;
13.30 — TTR — Uprawa roślin;
14.00 — Mechanizacja rolnictwa;
15.55 — Program dnia;
16.00 — Dziennik;
16.15 — Obiektyw (Poznań);
16.30 — „Sezam” — książki dla
dzieci;
17.00 — „Gwiazdozbiór” — Maja
Komorowska;

- 17.45 — Mistrzostwa Europy w za-
pasach;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — C.D.N. — „N.N.”;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Sam na sam” — polski
film fabularny;
21.20 — „Jeden dzień w Polsce” —
program reporterów;
22.00 — Dziennik;
22.15 — Festiwal Eurowizji — pro-
gram rozrywkowy z Dublina.
PROGRAM 2
18.25 — Program dnia;

Niedziela 26 IV

PROGRAM 1

- 6.00 — TTR — Uprawa roślin;
6.30 — TTR — Mechanizacja rolnic-
twa;
7.00 — TTR, RTSS — „Wiedza na
szą szansa”;
7.30 — Alarm przeciwpożarowy
trwa;
7.40 — „Nowoczesność w domu i
zagrodzie”;
8.10 — Emerytura dla rolników;
8.20 — „Od słowa do działania”;
8.35 — „Telewizjada”;
8.55 — Program dnia;
9.00 — „Teleranek” — Teleranek
na zamku: „Tylko Kaśka” (6);
10.30 — Antena;
11.00 — „Miasta świata” — Rzym;
12.00 — Dziennik;
12.25 — „PGR bez mitów”;
12.45 — „Myśli oświecone” — pań-
stwo a społeczeństwo w XVI
wieku;

- 13.25 — Tylko w niedzielę;
13.30 — „Przygody Sindbada”;
13.55 — „Paleta — młodzieżowy te-
leturniej plastyczny”;
14.20 — Losowanie Dużego Lotka;
14.30 — Filmy Charlie Chaplina —
„Chaplin revue”, „Pisie życie”,
„Piegrzym”, „Charlie żołnierz-
zem”;
16.30 — „Rezerwy bez granic”
(3);
17.15 — „Wolanie nocy” — wspom-
nienia o najmłodszej poetce
okupowanej Warszawy;
17.30 — Jan Jaromir Alksjun —
rektor — reportaże poświęcone
najmłodszemu rektorowi w hi-
storii polskiego szkolnictwa ar-
tystycznego;
18.00 — „Ogród ziemskich rozko-
szy” — impreza studia eks-
perymentalnego TV na temat
znanego tryptyku malarskiego
Hieronima Boscha;

Poniedziałek 27 IV

PROGRAM 1

- 16.00 — Dziennik;
16.15 — Obiektyw;
16.30 — „Zwierzytniec”;
17.00 — „Cztery pancerni i pies”
(14) — „Czerwona seria”;
18.00 — „Guernika” — reportaż fil-
mowy;

- 18.15 — „Impulsy”;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — „Echa stadionów”;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Teatr Telewizji — Ladi-
slaw Fuks: „Srebrne wesele”,
reż. — Kazimierz Karabasz,
wyst.: Ryszarda Hanin i Zdzis-
ław Mrożewski;

Wtorek 28 IV

PROGRAM 1

- 14.30 — Telewizja w sprawie mi-
liardów;
15.25 — Program dnia;
15.30 — „Telewizyjny Klub Se-
niora”;
16.00 — Dziennik;
16.15 — Obiektyw;
16.30 — „Michałki”;
17.00 — Losowanie Małego Lotka
i Express Lotka;
17.10 — „Dom i my”;
17.30 — „Dwie strony medalu”;

- 17.20 — „Klinika zdrowego czło-
wieka”;
17.50 — Polska Kronika Filmowa;
18.00 Telewizja Młodych przedsta-
wiała;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — „Camerata”;
19.30 — Dziennik;
20.15 — „Sól ziemi” (5);
21.25 — Forum ekonomistów;
22.10 — „Lekarz radzi”;
22.20 — „Zacznijmy od Mony Li-
zy”;
23.00 — Dziennik;

Środa 29 IV

PROGRAM 1

- 14.30 — Telewizja w sprawie mi-
liardów;
15.25 — Program dnia;
15.30 — NURT — język polski;
16.00 — Dziennik;
16.15 — Obiektyw;
16.30 — „Michałki”;
17.00 — Losowanie Małego Lotka
i Express Lotka;
17.10 — „Dom i my”;
17.30 — „Dwie strony medalu”;

- 18.15 — „Domki dla wszystkich” —
program publicystyczny;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — „W świecie dzikich zwie-
rząt”;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Teatr Telewizji — Borys
Lajpyn: „Klaudia”, reż. — An-
drzej Żmijewski, w rolach
głównych: Zofia Kucówna, To-
masz Zaliwski, Halina Rowic-
ka;
21.20 — „Pamięć” — film doku-
mentalny;

Czwartek 30 IV

PROGRAM 1

- 14.30 — Telewizja w sprawie mi-
liardów;
15.25 — Program dnia;
15.30 — Dla młodych widzów: „De-
czyje piętnastolatków”;
16.00 — Dziennik;
16.15 — Obiektyw;
16.30 — Czwartek Telewizji Dzie-
czą i Chłopców — w progra-
mie film z serii „Był sobie
człowiek”;

- 17.30 — Informator turystyczny”;
17.45 — Magazyn lotniczy;
18.15 — Telewizja Młodych przed-
stawia;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — „Sonda”;
19.30 — Dziennik;
20.15 — Teatr Sensacji — Monte
Doyle: „Azy!” reż. — Janusz
Dymek, wyst.: Maria Lipińska,
Olgierd Łukaszewicz, Tomasz
Zaliwski, Maciej Goraj, Józef
Nalberczak, Emilian Kamiński,
Henryk Talar;
21.35 — „Pegaz”;

- 17.15 — „Świadkowie”;
17.40 — „Hrabia Gaston — rycerz
Pirenejów” (4);
18.35 — „Lekarz radzi”;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — „Monitor rządowy”;
19.30 — Dziennik;
20.15 — Filmoteka Arcydział: „Po-
ciąg pod specjalnym nadzo-
rem” — czechosłowacki film
fabularny;
21.50 — Rolnicze rozmowy;
22.00 — „Listy o gospodarce”;
22.45 — Dziennik.

- PROGRAM 2**
10.00 „Nieznan bohaterowie” (4);
10.50 — „Ziemia ojców” (4);
16.25 — Program dnia;

- 16.30 — Język francuski;
17.00 — Język rosyjski;
17.30 — Język angielski;
18.00 — Kino Telewizji Dziecięcej
i Chłopców: „Sekrety kina”;
18.30 — „Lidar”;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Uśmiech spod parasola”;
20.30 — „Taaka ryba”;
21.00 — 24 godziny;
21.10 — Mistrzostwa Europy w za-
pasach — kronika;
21.45 — „Nieznan bohaterowie”
(4) — film sensacyjny prod.
KRDL;
22.50 — Wojskowy film dokumen-
talny: Narodowa Armia Ludo-
wa NRD.

- 16.30 — „Militaria, obronność, no-
woczesność” — „W pracow-
niach WAT”;
17.00 — Studio-2 — Konferencja
prasowa z ministrem zdrowia
— Tadeuszem Szelachowskim;
17.30 — „Ziemia ojców” (4) — „To-
nek” — film TV CSRS;
19.00 — Teleskop;
19.10 — Spotkanie z kulturą;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Posłowie — dziennikarze
dla Studia 2;
20.15 — Gram dla... — teleturniej
kryminalny;

- 21.05 — Video magic, cz. 2 — gra
grupa „Police”;
21.35 — „Gorsza pogoda dla pi-
jaków” — program Ewy Pił-
kowskiej z cyklu „Raport w
sprawie alkoholizmu”;
22.10 — „Niebezpieczny posąg”
(4) — „Niewieża ryba” — film
TV NRD;
22.55 — 24 godziny;
23.20 — Mistrzostwa świata w te-
nisie stołowym — Nowy Sad;
23.45 — Ballady jazzowe Jarosła-
wa Smietana.

- 18.10 — Godzina z Markiem Pi-
wowskim;
19.05 — Wleczorki;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Wiersze dla Ciebie;
20.05 — „Buddenbrookowie” (1) —
serial TV RFN;
21.10 — Magia teatru muzycznego
— fragmenty polskich i zagra-
nicznych musicali. W progra-
mie udział biorą: Maryla Ro-
dowicz, Izabela Trojanowska,
Kryszyna Prońko;
22.10 — Sportowa niedziela;
22.30 — „Nasz teatr musi być świę-
tem” — o teatrze Conrada
Drzewieckiego;
23.10 — Wiersze dla Ciebie.

- PROGRAM 2**
9.25 — Program dnia;
9.30 — „Dzieci Zamojszczyzny
oskarżają” — program wojsko-
wy;
10.00 — „Misja” (6);

- 11.20 — „Przeboje tygodnia”;
12.15 — Godzina reportaży;
13.15 — Wielka gra;
14.00 — Teatr Telewizji — Woj-
ciech Bogusławski: „Henryk
VI na łowach”, reż. Bogdan
Baer;

- 15.20 — „Panorama jazzu polskie-
go” — kwartet Jana Ptaszyna
Wróblewskiego;
16.00 — „Popołudnie fauny i flo-
ry”;
16.45 — Sprawozdawczy magazyn
sportowy;
18.00 — Wspomnienie o profesorze
Drzewieckim;
19.00 — „Jak dawniej w Irlandii
domy budowano” — film. dok.;
19.30 — Dziennik — magazyn
Świat;
20.00 — Telewizyjny music-hall —
program TV NRD;
21.00 — Filmoteka Narodowa —
filmy Jerzego Kawalerowicza:
„Pociąg”.

- 20.55 — Rolnicze rozmowy;
21.05 — Program publicystyczny;
21.35 — „X Y Z” (1);
22.05 — Kto? Gdzie? Kiedy? —
program publicystyczny;
22.35 — „X Y Z” (2);
23.05 — Dziennik.

- PROGRAM 2**
16.30 — Program dnia;

- 16.35 — Język niemiecki;
17.00 — Język francuski;
17.30 — Język rosyjski;
18.00 — Studio Bis;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Studio Bis (c.d.);
21.50 — 24 godziny;
22.00 — „Biała gorączka” — film
społeczno-obyczajowy TP.



W poniedziałek muzea — nie-
czynne.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Woźna
27) — codziennie g. 10-16; wy-
stawa: „Białostok dawny i dzisie-
szy” oraz „Tatarska w zbiorach
historycznych Muzeum Okręgo-
wego w Białymstoku”.

HISTORII M. POZNANIA (St.
Rynek) — g. 10-15, śr. i piąt. g.
12-18, soboty, dni przedśw. —
zamknięte.

HISTORII RUCHU ROBOTNIC-

CZEGO (St. Rynek) — g. 9-17,
niedz. i św. 10-16
MUZEUM FORTU VII — g. 9-18,
niedz. i św. 10-16.
INSTRUMENTÓW MUZYCZ-
NYCH (St. Rynek) — od 27 IV. do
23. V. 81 r. zamknięte.

NARODOWE (al. Marekowskie
go 9) — Galeria Malarstwa Obce-
go. Sztuki Średniowiecznej, g.
9-18; niedz. i św. 10-15, wolne
sob. g. 9-18.
RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH
— czw. i piąt. g. 9-15, śr.
g. 12-16, niedz. i święta g. 10-
15, wt. — zamknięte — wystawa:
„Foto-gobelin, foto-tapestry” S.
Popławskiego (od 9. IV do 30. —
26. IV zamknięte.

WYZWOLENIA M. POZNANIA
Cytadela) — g. 9-18, niedz. i św.
g. 10-16
WIELKOPOLSKIE MUZEUM
WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9-

18, niedz. i św. 10-16 — wolne
sob. g. 9-18.
MUZEUM w obozu karno-śled-
czego 1943-1945 w Zabkowie (ul.
Niezlomnych 2) — g. 9-16, niedz.
g. 10-16
MUZEUM ŁOWIECTWA WIEL-
KOPOLSKIEGO (Uzarszewo) — g.
10-17
MUZEUM W GOŁUCHOWIE —
g. 10-16, wt. nieczynne.

Muzeum w Rogalinie — g.
10-16, wt. nieczynne.
MUZEUM A MICKIEWICZA
(Śmiełów) — g. 10-16.
BIBLIOTEKA A RACZYŃSKIE
GO (pl. Wolności 19) — „60 lat
Związku Literatów Polskich w Po-
znanu”
PAŁAC KULTURY (hall part-
yrowy) — Wystawa prac plastycz-
nych uczniów ze Szkoły Podsta-
wowej nr 2 w Poznaniu — g. 10-

18 (do 3. V) oraz wystawa foto-
grafii grupy „STODOM” z Tali-
na (ZSR) — do 28. IV w hali
na I ptr.

BWA „Arsenal” (Stary Rynek)
— „Malarstwo Pavla Navratila”.
„Rzeźby Zdenka Machacka
(Brno — CSRS), rzeźby Marii
Kalkickej-Křičkové, rzeźby Joz-
efa Petruka (do 26. IV).
MTP hala nr 22 (ul. Świerczew-
skiego) — Wystawa dawnej moto-
ryczki — g. 10-18 do 30. IV.
PTF (Paderewskiego 7) — „Fo-
tografia reklamowa” — g. 10-19,
niedz. i św. g. 10-15 (do 4. V)
KLUB MPIK (Os. Piastowskie
25) — Wystawa tkaniny unikat-
owej A. Slemierkowskiej-Dąbrow-
skiej, U. Okupnik-Chmieleskiej
i H. Skopińskiej — g. 10-20, niedz.
i św. g. 12-18 (do 9. V).

Sport-sport

Hokej na trawie

Pocztowiec, Warta czy... LKS Rogowo?

Wiosenna część sezonu 1980/81
w hokeju na trawie rozpocznie
się na dobre w najbliższą sobotę,
25 bm. Prowadzącej w tabeli
ligi mężczyzn poznańskiej dwoj-
ce Pocztowiec — Warta (po 28
punktów) zagrożone może chyba
tylko doświadczony LKS Rogo-
wo. Drużyna z Pałuk ma o 4
punkty mniej od liderów dzięki
średniemu zwycięstwu w dość
dobrym, szybkim zaległym spotka-
niu ze Stellą w Gnieźnie 3:2 (1:2).
3 pozostałe wielkopolskie zespo-
ły czeka niełatwa walka o utrzy-
manie się w I lidze (Lech jest pią-
ty z 14 pkt. Start Gniezno osmy
z 12 pkt., a Stella przedostatnia
czyli dziewiąta — 11 pkt.). Stella
ma wprawdzie jeszcze 3 mecze za-
ległe z jesieni, ale wszystkie na
gorącym terenie Śląska: 4 i 5 ma-
ja w Katowicach z AZS AWF oraz
6 maja w Siemianowicach z Gór-
nikami.

Sprawa rywalizacji o mistrzow-
ski tytuł jest otwarta. Warta ma
sporo szans na jego obronę. Poczt-
owiec posiada wprawdzie w
swoim składzie więcej niż „ziel-
ni” klasowych zawodników, ale
ma kłopoty z ich kontuzjami

(zwłaszcza Andrzejczak) oraz z
zachowaniem (PZHT ukarał ostat-
nio za przewinienia dyscyplinar-
ne podczas pobytu kadry w Irlandii
i w Wielkiej Brytanii Merlina-
gera i Petrykowskiego). Ma też
Pocztowiec poważne problemy (o
czym pisaliśmy) z boleskiem, co za
pewne wpłynęło na przygotowanie
do rozgrywek. Drużyna ta prze-
bywała ostatnio mocno osłabiona
w Bilthoven w Holandii gdzie
startowała w międzynarodowym
turnieju z okazji 75-lecia miejsc-
owego SC Hockey Club. A oto
wyniki Pocztowca w eliminacjach:
z Jong Oranje (młodzieżowa re-
prezentacja Holandii) 0:1 (0:0), z
Laren (Holandia) 0:3 (0:1), z
Gransch Hockey (Walia) 4:0 (2:0),
z reprezentacją Amsterdamu 1:0
(1:0), z United Brothers (Anglia)
2:0 (0:0), oraz z Real de Polo Bar-
celona 2:3 (0:0). W meczu o miej-
sca 9-10 Pocztowiec przegrał z
Groningers Student (Holandia)
0:2 (0:0). Turniej wygrał zespół
London Indians (Anglia) przed re-
prezentacją Amsterdamu W tym
że Bilthoven mistrzyni Polski —
drużyna Polaru Wrocław zajęła
siódme miejsce. (ad)

Ekpa NRD
na mecz z Polską

Oto skład 22-osobowej kadry
NRD na mecz w Chorzowie:
bramkarze: Grapenthin (Carl
Zeiss Jena), Croy (Sachsen-
ring Zwickau), Rudwaleit
(Dynamo Berlin); **obroń-
cy:** Brauer (Carl Zeiss),
Stroźniak (Chemie Hal-
le), Doerner (Dynamo Drezno),
Schmuck (Dynamo Drezno),
Trieloff (Dynamo Berlin),
Baum (LOK Lipsk), Kurbju-
weit (Carl Zeiss), Ullich (Dy-
namo Berlin); **rozgrywający:**
Schnuphase (Carl Zeiss), Lin-
demann (Carl Zeiss), Stein-
bach (FC Magdeburg), Haef-
ner (Dynamo Drezno), Liebers
(LOK Lipsk); **napiastnicy:**
Riediger (Dynamo Berlin),
Bielau (Carl Zeiss), Streich
(FC Magdeburg), Heun (Rott
Weiss Erfurt), Netz (Dynamo
Berlin), Hoffmann (FC Magde-
burg).

Polscy bokserzy na ME

(PAP) Szkoleniowcy PZB
powołali 12-osobową kadrę na
mistrzostwa Europy w Tampe-
re. Polskę w Finlandii repre-
zentować będą: (w kolejności
wagi) — Majdański, Maczuga,
Zapart, K. Kosedowski, Adach,
Szczerba, Czarny, Kaczmarek,
Gosiewski, P. Skrzecz, G.
Skrzecz, M. Klass.

Hokejowe MS

(PAP) Po przegranej w Goete-
borgu meczu z USA 3:7 (1:2, 1:3,
1:2), reprezentacja Holandii w
przyszłym roku grać będzie w gru-
pie „B” mistrzostw świata w ho-
keju na lodzie.

ME w zapasach
stylu wolnego

Pierwszy dzień mistrzostw Euro-
py rozgrywanych w Łodzi w za-
pasach stylu wolnego był pomys-
ny dla Polaków. Po dwie walki
wygrali W. Kończak i L. Ciota,
po jednej — Olejnik, Busse i Chi-
łński z tym, że ten ostatni rów-
nież jedną walkę już przegrał z
Prostem (NRD). Dzisiaj między
innymi walczy się do walk w
Stęcey z Grunwaldu Poznań.

(o-leg)

Sukcesy pingpongistów

(PAP) Na mistrzostwach Eu-
ropejskich w tenisie stołowym do-
brze się spisują polscy repre-
zentanci, z których jedynie
Szatko została już wyeliminowa-
na z turnieju głównego.
Sikora, Dryszel, Grubba, Ja-
kubowski i Kucharski wygrali
swe mecze i nadal grać będą
w rozgrywkach eliminacyj-
nych.

Wyścig kolarski dookoła Wielkopolski

Od dzisiaj do niedzieli rozegrany
zostanie XV wyścig kolarski Do-
okoła Wielkopolski Szlakiem Walk
i Męczężstwa Ludu Poznańskiego.
Impreza ta składać się będzie z
trzech etapów. Pierwszy o długo-
ści 158 km rozpocznie się dzisiaj o
godz. 10. Kolarze wystartują sprzed
ratusza w Kórniku, a na mecie na
stadionie w Białejewku spowiedza
ni są o godz. 13.20. Na trasie prze-
widziano dwie lotne premie — w
Kórniku i Zamieściu. Drugi etap
w sobotę (153 km) — początek o
godz. 10 w Białejewku, lotne pre-
mie w Dolku i Czempiniu, a meta

o godz. 13.30 na stadionie w Sre-
mie. Do ostatniego etapu kolarze
wystartują w niedzielę o godz. 9
z Białejewka, lotne premie będą
mieli w Środzie, Miłosławiu i Kór-
niku, a zakończą wyścig również
w Kórniku koło ratusza o godz.
13.35.

Do udziału w wyścigu, który
przeznaczony jest dla seniorów
zgłoszonych zostało 118 zawodni-
ków. Najsilniejsze ekipy wystawi-
ły następujące kluby: Stomil Po-
znań, Agromel Toruń, Społem
Łódź, Spółdzielca Lublin i Flota
Gdynia. (wt)

Zebranie AW

W niedzielę o godz. 10 w sali
NOT przy ul. Stalingradzkiej 5/9
odbędzie się walne zgromadzenie
sprawozdawcze Automobilklubu
Wielkopolskiego. (←)

Otwarcie sezonu
zeglarskiego

W niedzielę na przystani żeglar-
skiej AZS w Klekru odbędą się
regaty otwierające sezon żeglar-
ski 1981 w okręgu poznańskim.
Żeglarze poznańscy w ubiegłym
sezonie zanotowali kilka znaczą-
cych sukcesów na arenie krajowej.
Jacht Klub Wielkopolski zajął w
punktacji krajowej klubów żeg-
larskich drugie miejsce, Poznania
cy już od kilku sezonów są nie-
pokonani przez krajowych rywali
w klasie „Finn”. Natomiast mło-
dzi żeglarze Poznań w klasyfi-
kacji spartakiadowej dominują w
„OK Dinghy”.
Obiecująco przedstawia się też
praca z młodzieżą w AZS, który
też gospodarzem niedzielnych re-
gat. (deg)



HOKEJ NA TRAWIE. Sobota
godz. 15, niedziela godz. 10 Warta
— Górnik Siemianowice, mecz o
mistrzostwo I ligi, boisko przy
ul. Marchlewskiego.

PIŁKA NOŻNA. Sobota godz.
16.30 Olimpia — Arkonja Szczecin,
mecz o mistrzostwo II ligi, boisko
na Gołocinie; niedziela godz. 11
Warta — Polonia Piła, mecz o
mistrzostwo III ligi, Stadion im.
22 Lipca.

PIŁKA RĘCZNA. Sobota godz.
17 niedziela godz. 11 Posnania —
Grunwald Ruda Śl., mecze męż-
czyzn o mistrzostwo II ligi, nowa
sala WOSIR przy ul. Chwiałkows-
kiego.

WIOŚLARSTWO. Niedziela godz.
12.30 wyścigi ósemek, przystań
TW Polonia nad Wartą.
ZĘGLARSTWO. Niedziela godz.
11 regaty otwarcia sezonu, przys-
tań AZS w Klekru.

SPORT INWALIDZKI. Sobota
godz. 14.30 niedziela godz. 9 tur-
niej koszykówki inwalidów na
wózkach, sala „Arena”.